



Janina Olszowy:  
*Zabawy zapustne  
dawniej i dziś*



Ks. Lucjan Szumierz:  
*Św. Anna Samotrzecia*



Dr n. med. Jarosław Ragan:  
*Ostre ropne zapalenie kości*

Nr 1/232  
Styczeń 2016 r.  
Cena 2,50 zł

# Ziemia KOLBUSZOWSKA

Wydawca:  
Regionalne  
Towarzystwo  
Kultury  
im. J.M. Gosłara



rok zał. 1957

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Konsultacje Społeczne  
w sprawie Synagogi  
Strona 2

Podsumowanie 2015 roku  
Strona 14

Europejskimi szlakami  
Osobliwości geologiczne Islandii  
Strona 19



# Powrót figury Św. Anny

## KONSULTACJE SPOŁECZNE W SPRAWIE SYNAGOGI

W związku z trwającymi pracami projektowymi dotyczącymi zlokalizowania w budynku dawnej Synagogi Oddziału Edukacji Kulturalnej i Regionalnej, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej zaprasza na konsultacje społeczne, które odbędą się we wtorek 26 stycznia o godzinie 16:00 w Sali Odczytowej MiPBP Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7.



**PRZEKAŻ 1% PODATKU  
NA RZECZ**

**REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY  
W KOLBUSZOWEJ**

**KRS: 0000109497**

**NR. KONTA BANKOWEGO:  
21-9180-0008-2001-0000-0039-0001**

## Wydarzenia

**BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU W KOLBUSZOWEJ**

**W niedzielę, 20 grudnia, harcerze z kolbuszowskiego hufca, podczas Mszy Św. w Kolegiacie, przekazali władzom powiatu i gminy Betlejemskie Światło Pokoju. Następnie udali się na Rynek kolbuszowski, aby wspólnie świętować podczas Wigilii miejskiej, gdzie przekazywali światło mieszkańcom miasta.**

Światło już od 25 lat dociera do Polski i innych krajów w formie sztafety przekazywanej pomiędzy środowiskami skautowymi całej Europy. Swoją drogę zaczyna w Grocie Betlejemskiej, aby potem, w grudniu, dotrzeć przez granicę ze Słowacją do Polski. Następnie, odebrane na Ogólnopolskim Zlocie w Zakopanym, przez setki harcerzy rozwożone jest do wszystkich województw i miejsc gdzie działają harcerze. 19 grudnia dotarło na Podkarpacie i podczas uroczystej Mszy Św. z Biskupem Edwardem Białogłowskim zostało przekazane dalej do wszystkich hufców w regionie.

Mottem tegorocznego rozesłania Betlejemskiego Światła Pokoju jest hasło: «Zauważ człowieka». W dzisiejszym zabieganiu łatwo stracić kontakt z drugim człowiekiem, nie zauważyć jego potrzeb, nie rozpoznać cierpienia. Wielu ludzi samotnych, starszych, a często i chorych czeka na to, aby ktoś się nimi zaintereso-

wał i pomógł. Są też tacy, którzy nie potrafią poprosić o pomoc, której potrzebują. Trzeba wielkiej wrażliwości, aby ich dostrzec w tłumie.

Harcerstwo polega w głównej mierze na działaniu - więc drużyny działające w naszym hufcu, a jest ich 10 - realizowały przesłanie poprzez przygotowanie paczek dla ubogich i potrzebujących, odwiedziny i pomoc osobom samotnym i emerytom. Od lat harcerze roznoszą Betlejemskie Światło Pokoju po domach i jest to świadectwo gotowości do służby i dzielenie się dobrą nowiną związaną z Tajemnicą Świąt Bożego Narodzenia.

KOMENDANTKA HUFCA - JULITA STĘPIEŃ

**“SPECTRUM 2015”**

**Do 11 stycznia 2016 r. w greenpointkiej kawiarni Starbucks (910 Manhattan Ave., Brooklyn, New York) czynna była wystawa prac uczestników kolbuszowskich plenerów malarskich pt. „Spectrum 2015”.**

Kuratorami pokazu byli: Maksymilian Starzec i Janusz Skowron, którzy przygotowali specjalną ekspozycję obrazów 20 artystów. Wystawiali: Anna Baran, Wojciech Baran, Józefa Czachor, Katarzyna Cesarz, Wojciech Trzyna, Eugeniusz Geno Małkowski, Klaudia Potapow, Eugeniusz Potapow, Wiesława Tomasiak-Kruszewska, Zenon Kruszewski, Rena Wota Cywicka, Aleksander Majerski, Leszek Kuchniak, Edward Kociański, Maksymilian Starzec, Henryk Lasko, Marcin Lubera, Maria Fuks, Jolanta Kuszał i Aleksander Grzybek. Na ponad stuletniej ceglanej ścianie można było podziwiać dzieła profesjonalnych artystów, wykonane głównie na papierze w kilku technikach. Dominantą - osią ekspozycji była malowana płaskorzeźba Aleksandra Majerskiego przedstawiająca ptaki.

„Spectrum 2015” jest 110 wystawą w tej otwartej w 2007 roku kawiarni Starbucks.



Wojciech Trzyna - Tree of Life

## DO KIOSKU PO PRACĘ!

Poszukiwanie pracy to często długotrwały, trudny i męczący proces. Obecnie można go uprościć i po pracę wybrać się do kiosku. Mówiąc ściślej chodzi o „Kioski z pracą”, czyli o miejskie, publiczne stanowiska komputerowe, które dotychczas służyły głównie do informowania o aktualnościach i sprawach dotyczących miasta czy powiatu. Od niedawna można tam też w łatwy sposób poszukać zatrudnienia.

W „Kiosku z pracą” przedstawione są oferty pracy z okolicy i nie tylko. Jeżeli któraś z nich wyda się nam interesująca, możemy się do niej zgłosić, pozostawiając swój numer telefonu. Wówczas skontaktuje się z nami konsultant do spraw zatrudnienia, który przeprowadzi krótką, niestresującą rozmowę rekrutacyjną. „Kioski z pracą” to projekt firmy Loyd S.A., która we współpracy z władzami samorządowymi uruchomiła blisko 70 takich stanowisk na południu Polski.

„Kioski z pracą” to specjalnie przygotowany przez Loyd S.A. program instalowany na ogólnodostępnych miejskich urządzeniach informacyjnych. Dzięki „Kioskowi z pracą” osoby szukające zatrudnienia będą mogły zapoznać się z aktywnymi ofertami pracy z regionu, z Polski oraz z zagranicy. Obsługa oprogramowania jest bardzo prosta i intuicyjna, nie sprawi kłopotów osobom nieznającym specyfiki pracy z komputerem.

- „Osoby zainteresowane podjęciem pracy będą mogły wprowadzić do systemu swój numer telefonu. Następnie konsultanci firmy Polski HR skontaktują się telefonicznie z taką osobą, przeprowadzą z nią wstępną rozmowę rekrutacyjną i zapiszą kandydata w bazie. W momencie, gdy w systemie pojawi się odpowiednia dla niego oferta, przedstawiciel Polskiego HR ponowi kontakt i zaprosi do udziału w dalszej rekrutacji” – komentuje Bartosz Kaczmarczyk, Prezes Grupy Kapitałowej

Loyd S.A.

Dotychczas „Kioski z pracą” powstały na terenie województwa dolnośląskiego, śląskiego, podkarpackiego i małopolskiego, m.in. w Krasnymstawie, Andrychowie, Sanoku czy Rymanowie. Ostatnio 40 takich stanowisk uruchomiono na terenie Bolesławca, gdzie Loyd S.A. we współpracy z lokalnym samorządem zainstalował oprogramowanie na miejskich infokioskach.

- „W interesie każdego samorządu powinna leżeć jak największa aktywizacja zawodowa jego mieszkańców, a projekt „Kiosków z pracą” to znacznie ułatwia. Należy zauważyć, że dzięki firmie Loyd S.A. zwiększamy zasięg i dostępność ofert pracy. Osoby szukające zatrudnienia nie muszą iść do Urzędu Pracy i odbywać czasem stresujących rozmów. „Kioski z pracą” to proste, przyjazne urządzenia, które realnie pomagają znaleźć pracę. Zachęcam wszystkich mieszkańców do zapoznania się nimi. Mam nadzieję, że współpraca z firmą Loyd S.A. wpłynie pozytywnie na naszą społeczność, i że wiele osób znajdzie zatrudnienie” - komentuje prezydent Bolesławca Piotr Roman.

### O GRUPIE

Grupa Kapitałowa Loyd S.A. powstała w odpowiedzi na ekspansywny rozwój wcześniejszych projektów inwestycyjnych. LOYD S.A. w ramach struktury holdingowej skupia spółki operujące głównie w sektorze HR, BPO, Contact Center i HORECA. Operuje wokół in-



westycji i zarządzania aktywami. W strukturze Grupy znajduje się Polski Holding Rekrutacyjny S.A., Shangri La S.A., Sales Concept S.A., Loyd Shared Services oraz Loyd Usługi dla Samorządów.

\*\*\*

Kontakt dla mediów:

Jakub Braziewicz  
Unicorn Media  
tel. +48 22 400 06 58  
mob. +48 515 261 715  
mail: [j.braziewicz@unicornmedia.pl](mailto:j.braziewicz@unicornmedia.pl)  
[www.unicornmedia.pl](http://www.unicornmedia.pl)

### Kioski z pracą w Kolbuszowej

Aplikacja „Kioski z pracą” na obecnie jest dostępna poprzez dwa infomaty znajdujące się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej (wewnątrz i na zewnątrz budynku).

W późniejszym czasie zostanie uruchomiona w infomatach na rynku w Kolbuszowej oraz w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

## KOLBUSZOWA NA SZLAKU KULINARNYM

Restauracja CK Galicja znalazła się na Szlaku Kulinarnym Podkarpackie Szlaki – największym szlaku kulinarnym w Polsce.

Szlak Kulinarny Podkarpackie Smaki powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Pro Carpathia, a jest jednym z działań prowadzonych w ramach projektu Polsko-Alpejski Most Współpracy. Należą do niego lokale gastronomiczne oferujące tradycyjną kuchnię, ale przede wszystkim smaczne dania, przygotowane z wysokiej jakości składników.

Podróże „za smakiem” to wyjątkowa forma turystyki, która zdobywa szczególne uznanie na świecie. Współczesna kuchnia na terenie Podkarpacia chętnie sięga do tradycji, do przepisów sprzed lat, dzięki którym można podkreślić wieloetniczny charakter kulinariów naszego województwa.



## PRZEGLĄD WIDOWISK KOŁĘDNICZYCH

Tradycyjnie już, w święto Trzech Króli w Kolbuszowej zorganizowany został przegląd Widowisk Kołędniczych.

Imprezę oficjalnie otworzyli: Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Ewa Draus oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk.

W tegorocznym przeglądzie uczestniczyło czternaście zespołów z województwa podkarpackiego, małopolskiego oraz podlaskiego. Na scenie zaprezentowali się kołędnicy z Perlejewa, Ryglic, Siedlisk, Zalasowej, Grodziska Dolnego, Giedlarowej, Harasiuków, Leżajska, Cmolasu, Raniżowa, a także z Kolbuszowej Górnej i Domatkowa.

Przeegląd Widowisk Kołędniczych organizowany jest od ponad trzydziestu lat. Według etnografów ludowe wiejskie kołędowanie wydzieliło się ze średnio-wiecznej tradycji odgrywania jasełek. Ten bożonarodzeniowy zwyczaj, bardzo popularny w XIX wieku, był kultywowany powszechnie w różnorodnych formach jeszcze w latach 60-tych XX wieku. Obecnie jest coraz bardziej unikalny.

W czasie obrad jury na scenie z pastorałkami i ludowymi pieśniami wystąpiła Kapela Jana Cebuli.

Organizatorem przeglądu byli: Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Jury w składzie: Benedykt Kafel - Przewodniczący Jury, Jerzy Dynia, Maria Kula, Jolanta Dragan, Monika Kurzeja oraz Mateusz Starzec - Sekretarz Jury, przyznało nagrody oraz wyróżnienia:



Wyniki konkursu	Tytuł widowiska	Autor	Nazwa zespołu	Instytucja patronująca
<b>Kategoria konkursowa: Kolęda</b>				
Złoty Turoń – Nagroda Główna	„Kolędnicy z gwiazdą”	Własne źródła	„Zalasowianie”	Ośrodek Kultury w Ryglicach filia w Zalasowej
I Nagroda	„Herody”	Z przekazu ludowego	„Lubcoki”	Ośrodek Kultury w Ryglicach
I Nagroda	„Kolęda z Turoniem”	Paweł Płudowski	Grupa Kołędnicza z Huty Komorowskiej	-----
II Nagroda	„Herody”	Józef Cudziło	Zespół Kołędniczy z Łazor	Gminny Ośrodek Kultury w Harasiukach
II Nagroda	„Giedlarowskie Droby”	Małgorzata Kula	Zespół Folklorystyczny „Folusz” z Giedlarowej	Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk Giedlarowa
III Nagroda	„Herody”	Zespół „Mazurzenie”	Zespół „Mazurzenie”	Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie
III Nagroda	„Kolęda z Turoniem”	Elżbieta Czachor	Zespół Ludowy „Gómiacy”	Miejski Dom Kultury filia Kolbuszowa Górna
Wyróżnienie	„Herody”	Z przekazu ludowego	Mali Kołędnicy z Lubczy	Ośrodek Kultury w Ryglicach
Wyróżnienie	„Kolęda z Herodem i Żydami”	Nieznany	„Wolanie z Domatkowa”	Miejski Dom Kultury świetlica w Domatkowie
Wyróżnienie	„Kolęda z Turoniem”	Maria Rzeszutek	Zespół ludowy „Cmolasianie”	Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie
<b>Dodatkowa kategoria konkursowa stworzona przez Komisję: Widowisko</b>				
II Nagroda	„Wigilia”	Anna Kulpa	Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Leszczyńska”	Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym
III Nagroda	„Herody”	Bożena Bujno	„Herody z Perlejewa”	Stowarzyszenie „Perlejewo łączy”
III Nagroda	„U stryka po kołędzie”	Agnieszka Niemiec	Zespół Śpiewaczy „Olszynka”	Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk
III Nagroda	„Szczerodroki z Siedlisk”	Andrzej Piecuch	Zespół Kołędniczy przy Gimnazjum w Siedliskach	Publiczne Gimnazjum im. bł. ks. J. Kowalskiego w Siedliskach



## W SKWIERCZOWIE OŻYWIENIE – SPOTKANIE OPŁATKOWE W ŚWIERCZOWIE

Pomyślałby kto, że Świerczów to niewielka, ospała społeczność. Podmiejska wieś, jedna z najmniejszych w gminie Kolbuszowa. Nic bardziej mylnego, okazuje się, że jest to miejsce, przeżywające swoiste przebudzenie aktywności społecznej.

Miejscowość ma ciekawą historię. Nazwa pochodzi od „skwiercza”, małej kropli wytapianego żelaza. W tej jednej z trzech najstarszych (co najmniej 435 lat) gminnych osad (po Weryni, Kolbuszowej) mieściły się kiedyś kuźnice, tartaki i młyny (puszczański przemysł). Koła wodne tych obiektów napędzała woda zgromadzona w rozległym stawie.

Zgromadzeni w świetlicy seniorzy i ich goście wzięli udział w wydarzeniu, jakim było spotkanie opłatkowe (wydawałoby się jakich wiele). Jednak odróżniało go od innych widowisko kolędniczo – jasełkowe, do którego tekst skompilował Janusz Tokarz, a reżyserii podjęła się Izabela Karkut. W przedstawieniu przed nobliwą publicznością zadebiutowała dwudziestoosobowa aktorska grupa.

Nic dodać nic ująć, było pięknie. Piękne stroje, atrakcyjny tekst, dobra reżyseria i spontaniczna gra aktorska. Publiczność nagrodziła wysiłki artystów gromkimi brawami.

Po występie były życzenia, no i popis kulinarny gospodyń. Menu tradycyjne i smaczne: wigilijny biały barszcz, wyśmienite pierogi i ciasto.

W Świerczowie wyraźne ożywienie, Koło Gospodyń pod przewodnictwem Haliny Margańskiej, sołtys Dariusz Tabisz, druhowie, strażacy, wszyscy razem. Kulinarium i występ smakowali goście: przewielebni księża, samorządowcy i poseł Zbigniew Chmielowiec. Przy noworocznych

zyczeniach każdy zwrócił uwagę na świerczowską aktywność. Bo to dobry przykład na to, co w „Polszcze” najzdrowsze - małe społeczności, w których ludzie się doga-

dują i tworzą kulturę, sami i na miarę swoich potrzeb. Skwierczowianie trzymają się razem i robią swoje!

REDAKCJA MDK



**Panu Zbigniewowi PYTLAK**

Sołtysowi Weryni

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

**Panu Zbigniewowi PYTLAK**

Sołtysowi Weryni

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

składają

Przewodniczący oraz Radni

Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Stanisława Gąsior**

Wieloletniego sołtysa wsi Przedbórz

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Stanisława Gąsior**

Wieloletniego sołtysa wsi Przedbórz

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Przewodniczący oraz Radni

Rady Miejskiej w Kolbuszowej

## LABORATORIUM ODKRYWCÓW HISTORII W KUPNIE

W Stowarzyszeniu „Lolek”, przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie, od lipca 2015 roku działa projekt o nazwie „Laboratorium Odkrywców Historii”, w ramach programu Równać Szanse 2015 Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży. Uczestniczą w nim uczniowie szkoły, a w naszych działaniach pomagają i doradzają wybrani przez nas opiekunowie.

Projekt ma na celu przybliżenie zapomnianych miejsc w naszej okolicy, toteż naszym głównym zamiarem jest stworzenie i opisanie tablic informacyjnych, które miałyby powstać na terenie naszej gminy. Ustawione przy głównych drogach, za zadanie mają prezentować miejsca, które warto zobaczyć w danej miejscowości.

W ramach owego projektu, otrzymaliśmy dotację, która pozwoli nam go zrealizować. Dzięki temu zakupiliśmy wiele potrzebnych sprzętów, takich jak laptop, aparat czy rzutnik. Umiejętność gospodarowania pieniędzmi pozwoliła nam na zorganizowanie kilku wycieczek, takich jak na spływ kajakowy do Ulanowa czy w Bieszczady. Projektowicze uczestniczą również w warsztatach fotograficznych, a w planach mamy również wykonanie instalacji przestrzennych, stworzenie śpiewnika turystycznego, nagranie płyty, zorganizowanie wystaw plenerowych.

Jednakże środki, które posiadamy, nie wystarczają na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem i umieszczeniem tablic informacyjnych na terenie naszej Gminy. W związku z tym kilku uczestników projektu, wraz z opiekunem, p. Urszulą Puzio-Szewc, udało się do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej aby poprosić



Pana Burmistrza Jana Zubę o wsparcie finansowe naszych przedsięwzięć. Przedstawiliśmy prezentację multimedialną, na której opisane zostały nasze dotychczasowe dokonania i zaprezentowaliśmy kilka zdjęć.

Dzięki uprzejmości i wielkiemu zaangażowaniu się w działania młodzieży Pana Burmistrza, otrzymaliśmy wsparcie, które pokryje koszty oznaczenia szlaku turystycznego oraz zapewniono nam autobusy, które umożliwią dotarcie na różnego ro-

dzaju spotkania czy wycieczki terenowe.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za pomoc i zrozumienie i zapewniamy, że projektowicze włożą dużo pracy w wykonanie owych tablic informacyjnych i będą one służyły mieszkańcom naszych okolic oraz staną się jednym z największych dokonań naszej rozwijającej się grupy projektowej.

UCZESTNICY PROJEKTU  
„LABORATORIUM ODKRYWCÓW HISTORII”

## AKCJA „CHOINKA-15” ZAKOŃCZONA

Okres Bożego Narodzenia to czas pieczołowitych przygotowań do przeżycia w rodzinnej atmosferze świąt. Jest on również dla leśników ważny ze względu na patrolowanie młodników jodłowych, które są często niszczone w celu kradzieży ładnych choinek. Liczne patrole w terenie, także z Policją, miały ograniczyć powstałe szkody. Mimo to ilość zniszczeń nieznacznie zmalała w porównaniu do lat ubiegłych. Prowadzona prewencja pozwoliła jednak na wyeliminowanie i wystraszenie kilkunastu osób.

W tym to okresie doszło również do niecodziennego zdarzenia w Nadleśnictwie Kolbuszowa, gdzie anonimowy adresat poczuł się winny powstałej szkody i przysłał długi list, w którym to między innymi napisał: „Czuję się zobowiązana zwrócić koszt ukradzonej choinki”. Przesłał również kwotę ponad stu złotych, która została przeznaczona na wyrównanie strat.

BARTŁOMIEJ PERET



Zdjęcia wykonane w Leśnictwie Poręby Dymarskie

# DK dyskusyjny klub książki

## KLUBOWICZE POLECAJĄ

Biorąc do ręki książkę Izabeli Pietrzyk, pierwsze co rzuca się w oczy to tytuł: „Historie rodzinne”, czy też może „Historie rodzinne”? To pytanie zadajemy sobie czytając książkę do pewnego momentu - odpowiedź otrzymujemy, gdy akcja książki rozwija się. Na pewno chodzi o „historie rodzinne”!

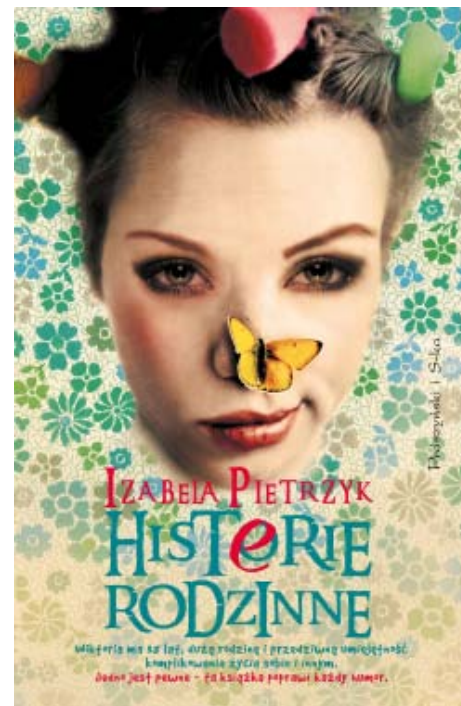
Autorka kreśli opowieść o zwyczajnej na pozór polskiej rodzinie, ale sytuacji i zdarzenia dzieją się w atmosferze emocjonalnej historii bohaterów. Książka opowiada o skomplikowanych układach rodzinnych, o toksycznych związkach damsko - męskich, ale także o trudnych relacjach rodzicielsko - dziecięcych.

Bohaterka Wiktoria ucieka od bogatego, ale agresywnego partnera. Wraca do swojego rodzinnego domu z myślą, że wśród kochających się najbliższych, pokona swoją traumę. Ma nadzieję, że wraca do otoczenia, które wręcz kipi od miłujących się istot. Czy aby na pewno...? Układając swe życie od nowa, dochodzi do niezbyt odkrywczego wniosku, że dziwny jest ten świat, a ludzie na nim jeszcze dziwniejsi. Próbuje odbudować relacje z pełną nietuzinkowych charakterków rodziną: gderającą matką, wiecznie

obrażonym ojcem, nieustannie kłócącym się nastoletnim rodzeństwem oraz dobroduszną Melą - starszą siostrą, która robi co może, by zapanować nad swoją rodziną, samotnie, bo mąż jest marynarzem i ciągle przebywa poza domem.

Autorka zbudowała opowieść z całą paletą wielobarwnych, wyrazistych bohaterów. Każdy w tej książce ma coś do powiedzenia - od trochę wystraszonej, lecz jednak buńczucznej Wiktorii, przez odrobinę zahukaną, lecz przedsiębiorczą Amelię, przez zbuntowaną, lecz rozmarzoną Ewelinę, po plejadę męskich charakterów, z Witusiem - Sprycusem, Bobem Budowniczym czy kapitanem na morzu i nie tylko - Sławkiem. Każdy z bohaterów ma zdanie na każdy niemal temat i swój własny pomysł na życie, co w rezultacie musi prowadzić do sporów, konfliktów i zabawnych często nieporozumień. Każdy też ma marzenia i pragnienia, które gdzieś głęboko na dnie duszy czekają na spełnienie. Każdy też marzy o szczęściu, lecz szczęście w tej powieści niejedno ma oblicze. I jak tu wszystkich pogodzić?

(M.T.)



## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE AKTY WANDALIZMU W KOLBUSZOWEJ

W okresie świąteczno- noworocznym w Kolbuszowej odnotowano akty wandalizmu, w wyniku których zostało zniszczone kilka koszy ulicznych na śmieci. Koszty związane z zakupem nowych koszy oraz naprawą innych elementów wyniosą około 1000 złotych. Zwracamy uwagę na akty niszczenia mienia komunalnego i nie bójmy się o tym informować odpowiednie służby porządkowe. Koszty tych napraw ponosimy my wszyscy, jako mieszkańcy Gminy Kolbuszowa.

### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Astrowej, oznaczonej nr ew. działki **2380/2o pow. 0.0252 ha**, objętej KW TB1K/00002360/8.

**Cena wywoławcza wynosi 15498,00 zł (brutto); w tym VAT 23 %**  
**Wadium wynosi – 3099,60 zł**  
**Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23 % .**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obr. Pokoju 21 w sali Nr 1 w dniu 19.02.2016 roku o godzinie 11 - tej.**

Warunkiem przystąpienia do przetar-

gu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 15.02.2016 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa ( data wpływu na konto). Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [www.kolbuszowa.bip.gmina.pl](http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl), [www.kolbuszowa.pl](http://www.kolbuszowa.pl) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr / 17 / 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

### INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

### ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA



## NOWOROCZNE SPOTKANIE PRZY CHOINCE W PRZEDSZKOLU NR 2

„Kochamy Was, kochamy całym sercem i miłości chcemy dać Wam jak najwięcej...” - pod tym hasłem, w sobotnie popołudnie, 09.01.2016 r., w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyła się zabawa karnawałowa z udziałem dzieci, rodziców, babć i dziadków. Swoją obecnością zaszczytili nas: poseł na sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk. Starosta Powiatu kolbuszowskiego Józef Kardyś, który nie mógł uczestniczyć w uroczystości, przekazał dla wszystkich obecnych życzenia, a dla dzieci słodycze.

Po powitaniu przez p. dyrektora, złożeniu życzeń noworocznych, dzieci przedstawiły program artystyczny dedykowany głównie babciom i dziadkom z okazji zbliżającego się ich święta. Dzieci zatańczyły m.in. poleczkę, taniec „Zuch” oraz w marynarskich strojach przedstawiły musztrę do piosenki „Defilada”. Pięknie wyśpiewały piosenki: „Kochamy Was”, „Kiedy babcia była mała...” oraz zainscenizowały do piosenki: „Halo dziadek?” - w roli głównej z Ninką i Borysiem. Przedszkolaki wystąpiły również z repertuarem w języku angielskim. Całość zakończono inscenizacją „Psalm” w niecodziennych kapeluszach, z różyczkami dla babć.



Występy milusińskich

Po podziękowaniu za występy, przygotowanie uroczystości, kilka ciepłych słów i życzenia dla całych rodzin złożyli: p. poseł, p. burmistrz oraz przewodniczący Rady Miejskiej; przekazując dla przedszkolaków cukierkowe paczki. Poczęstunek w formie bufetu przygotowany był na bocznych salach, a widownia zamieniła się w salę balową, na której do wspólnej zabawy porwał wszystkich mama naszej Michalinki, p. Mariolka Nycek, która wystąpiła w roli wodzireja. Dla ochłody, po szaleństwach na parkiecie, tra-

dycyjnie odbył się rodzinny konkurs kolęd, a po nim dalsza zabawa niestrudzonych przedszkolaków.

Dziękujemy serdecznie wszystkim za przybycie, wspólną zabawę, rodzicom za zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu uroczystości, za słodkie wypieki. Dziękujemy mamie naszego Eryczka - p. Eli Mytych, za uszycie czapek i kapeluszy dla przedszkolaków.

## NIECODZIENNY KONCERT

**W piątek, 15 stycznia 2016 r., o godz. 20, w restauracji „Galicja” w Kolbuszowej, zespół Hudacy po raz siódmy obchodził swoje urodziny.**

Na tą podniosłą uroczystość przybyło wielu znamienitych gości, przyjaciół i miłośników muzyki Hudaków, których serdecznie przywitał Jarek Mazur. Po nim głos zabrała Pani dr hab. Helena (Olena) Duć-Fajfer, łemkowska działaczka społeczna, poetka, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w krótkich słowach wygłosiła laudację dla Jubilatów. Następnie Dyrektor MKL w Kolbuszowej P. Jacek Bardan wygłosił okolicznościowy referat pod bardzo naukowym tytułem: *Antropologia percepcji przekazu muzycznego na Płaskowyżu Kolbuszowskim – studium przypadku.*

W klimat muzyki zakarpackiej wprowadził zebranych przybyły z Legnicy Roman Hawran, śpiewający po ukraińsku bard, twórca poezji śpiewanej. Z dużym aplauzem spotkał się występ Moniki (Nastki) Tylawskiej, artystki, m.in. dziennikarki łemkowskiego radia Lem.fm, która z wielką swadą przedstawiła stosunki sąsiedzkie

na dawnej łemkowskiej wsi w monologu autorstwa Iwana Żelema „Hruba Berta”. Co prawda nie wszystko zrozumieliśmy jednak kunszt aktorski, ekspresja występu no i oczywiście wdzięk artystki co i rusz wywoływał salwy śmiechu, szczególnie męskiej części publiczności.

W prezencie urodzinowym dla Jubilatów zagrał też zespół „Wczorajscy” z charakterystyczną solistką Anną Kwas.

W końcu nastąpiło to, na co wszyscy licznie zebrani najbardziej czekali – koncert Hudaków. W poszerzonym składzie (do zespołu dołączył Andrzej Baran grają-

cy na cymbałach) dostojni Jubilaci prowadzili zachwyconych słuchaczy przez tęskne, jak i radosne klimaty muzyki dawnych Karpat i Galicji. Wiele utworów, wraz z artystami, śpiewała cała sala.

Gospodarze zadbali również o poczęstunek – przepyszne pierogi o różnych smakach oraz urodzinowy tort.

Zespół „Hudacy” obecnie tworzą: Monika Baran - skrzypce, śpiew, Andrzej Baran - cymbały, śpiew, Kuba Augustyn - kontrabas, śpiew, Jarek Mazur - akordeon, śpiew.



Fot. Estera Kulawska, źródło: [www.facebook.com/hudacy](http://www.facebook.com/hudacy)

## EDUKACJA EKOLOGICZNA W PRZEDSZKOLU NR 3

W grudniu dzieci z Grupy I oraz V Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej miały możliwość uczestniczenia w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez Panią Krystynę Dec, organizowanych przez Fundację Czysta Ziemia. Obejrzały eko-bajkę, układały literkowe eko-puzzle, bawiły się przy piosenkach

dotyczących ekologii. Przede wszystkim jednak Przedszkolaki dowiedziały się, co to są elektrościece, co robić ze zużyтым sprzętem elektrycznym, co to jest PSZOK.

Toczyły się również zagorzałe dyskusje dotyczące ekologii, segregowania odpadów oraz potrzeby dbania o przyrodę i środowisko.

Dzięki zajęciom dzieci stały się bogatsze o nowe doświadczenia oraz wiedzę na jakże ważny w dzisiejszych czasach temat, jakim jest ekologia.

KORNELIA ŻAK



*No i już wiemy co to są elektrościece*

## „ABC EKOLOGII”

W dniu 4 grudnia 2015r. w Szkole Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu odbył się III Wojewódzki Konkurs Wiedzy „ABC Ekologii” klas III.

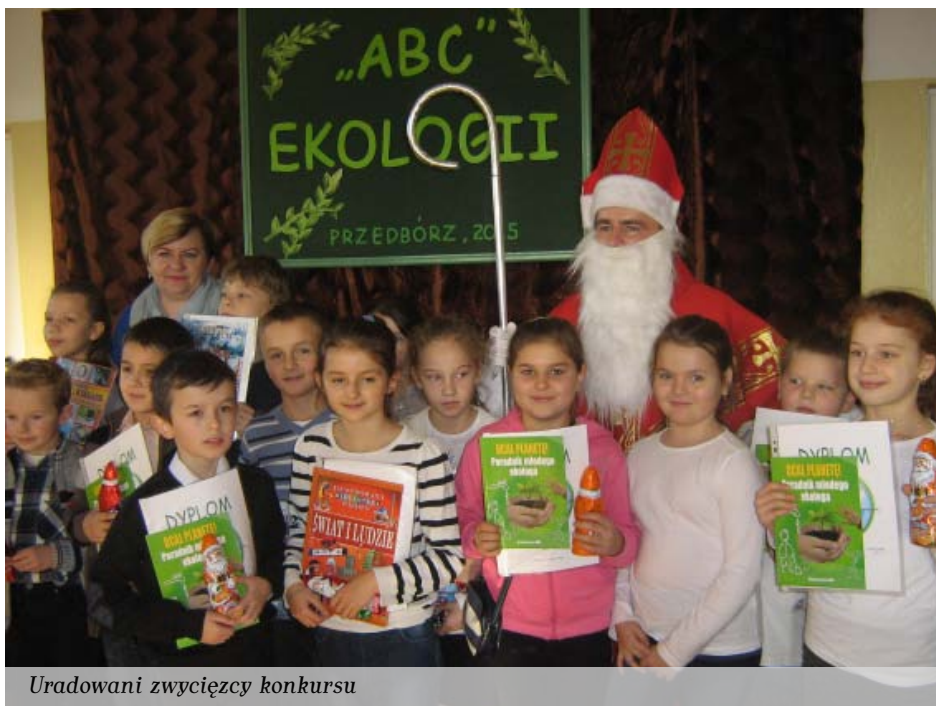
Uczestnicy wykazali się bardzo dobrą znajomością zagadnień przyrodniczo – ekologicznych, co potwierdził test wiedzy. Poziom prezentowanej wiedzy był na tyle wysoki, iż niezależna komisja konkursowa postanowiła przyznać po dwa pierwsze, drugie i trzecie miejsca, a pozostałych uczestników wyróżniono.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- I miejsce- Julia Kozyra- SP nr 2 w Rzeszowie
- I miejsce – Katarzyna Siwec – SP w Domatkowie
- II miejsce- Iga Małyszka – SP Nr 2 w Rzeszowie
- II miejsce- Katarzyna Koczot – SP w Kolbuszowej Górnej
- III miejsce -Bartłomiej Lubera – SP nr 1 w Kolbuszowej
- III miejsce – Filip Drzał – SP w Lipnicy

Miłym akcentem zarówno dla dzieci jak i opiekunów było spotkanie z Mikołajem, który obdarował wszystkich słodyczkami. W podsumowaniu konkursu p. dy-

rektor pogratulowała wszystkim uczestnikom wspaniałych wyników i zaprosiła na kolejną edycję konkursu za rok.



*Uradowani zwycięzcy konkursu*

## BABI TARG W KOLBUSZOWEJ

W sobotę, 12 grudnia 2015r., w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej, odbył się po raz pierwszy BABI TARG, czyli akcja wietrzenia szaf. Był on szansą na wymianę lub sprzedaż używanych rzeczy, które znudziły się dotychczasowym właścicielom, bądź też kupno nowych. Organizacją tego przedsięwzięcia zajęły się panie: Halina Fryc-Drałus, Magdalena Kadłubiec i Izabela Syniec, przy współpracy z dyrektorem szkoły, panią Dorotą Rabczak. Dzięki ich zaangażowaniu i sprawniej pracy sala gimnastyczna bardzo szybko przeobraziła się na 2 godziny w wielką halę targową, w której zapanowała bardzo miła, przedświąteczna atmosfera. Złożyły się na nią oprawa muzyczna oraz gorące napoje, bardzo mile widziane w ten chłodny, deszczowy dzień.

Impreza przyciągnęła osoby zainteresowane modą i nie tylko. Przy dźwiękach świątecznych piosenek można było sprzedać lub kupić, również za przysłowiową złotówkę, ubrania, obuwie, torebki, dodatki czy serwetki. Zdecydowaną większość stanowiły wśród nich ubranka i akcesoria dziecięce. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak ozdoby świąteczne: ręcznie wykonane choinki z szyszek, piór i innych dekoracyjnych drobiazgów, oraz bombki, stroiki i inne ozdoby choinkowe.

Jak sama nazwa imprezy na to wskazuje, podczas transakcji można było targować się o cenę nabywanych przedmiotów, bowiem była to doskonała okazja, aby za niewielkie pieniądze „upolować” niepowtarzalne ubrania czy ciekawe dodatki.

Podczas Babiego Targu uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej sprzedawali pyszne, rozpylające się w ustach, świąteczne pierniczki, przygotowane przez panie: Kazimierę Rudną i Elżbietę Małozieć.

Amatorów tych aromatycznych sma-

kołyków znalazło się wielu, a pieniądze uzyskane w ten sposób przeznaczone na potrzeby Samorządu Uczniowskiego.

Pomysł Babiego Targu cieszył się uznaniem ze strony mieszkańców Kolbuszowej i dlatego organizatorzy postanowili go jeszcze powtórzyć.

Mamy nadzieję, że następnym razem wystawców i klientów będzie jeszcze więcej, a kolbuszowski BABI TARG stanie się wydarzeniem cyklicznym.

OPRACOWAŁY:

ELŻBIETA MAŁOZIEĆ, IZABELA SYNIEC

## CIEKAWY SPOTKANIA W „JEDYNCE”

We wtorek, 22 grudnia, tuż przed zimową przerwą świąteczną, w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej zorganizowano dwa ciekawe spotkania. Zaproszono na nie Sabinę Nycek i Mateusza Cetnarskiego - młodych ludzi, wywodzących się z Kolbuszowej, którym udało się „wybić” i uzyskać sporą popularność na skalę kraju. Tutejsza młodzież z całą pewnością mogłaby ich dlatego nazwać idolami.

Najpierw odbyło się spotkanie z Sabiną Nycek, uczestniczką telewizyjnego show „The Voice of Poland”. Wzięli w nim udział zwłaszcza uczniowie posiadający zainteresowania muzyczne.

Pani Sabina okazała się osobą bardzo miłą i sympatyczną, a zarazem przebojową. Nie wykazywała żadnego skrępowania, chętnie odpowiadała na pytania uczniów i prezentowała nagrania swoich występów. Nie obyło się też bez solowego występu na spotkaniu, który nawet bez akompaniamentu wypadł rewelacyjnie. Wszystkim dał się zauważyć duży temperament i mocny głos młodej artystki.

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się po kim odziedziczyła zdolności muzyczne, poznali jej upodobania wokalne oraz idoli. Pani Sabina sporo opowiadała o swoim udziale w telewizyjnym show i swoich potyczkach na głosy z pozostałymi uczestnikami programu.

Miłym akcentem, który zakończył spotkanie, było podziękowanie uczniów i wręczenie kwiatów, które artystka przyjęła z nieukrywaniem wzruszeniem. Po nim wszyscy chętni dostali od niej autografy.

Kolejnym gościem, który odwiedził kolbuszowską „Jedynkę”, był jej absolwent, były piłkarz Widzewa Łódź, Śląska Wrocław i GKS Bełchatów, a dziś znany zawodnik klubu sportowego Cracovia - Mateusz Cetnarski. Tym razem w spotkaniu wzięli

udział uczniowie zafascynowani piłką nożną, zwłaszcza ci z klas sportowych. Wielu z nich dokładnie śledziło poczynania gościa, gdyż dokładnie wiedzieli ile strzelił bramek i jak układała się jego kariera sportowa.

Pan Mateusz również bardzo szybko nawiązał kontakt z uczniami, opowiadał o swoich występach oraz marzeniach związanych z grą w reprezentacji Polski.

Młodzież poznała go jako bardzo miłego, ale i ambitnego młodego człowieka, który posiada własne zainteresowania i hobby oraz, jak wspomniał, nigdy nie zaniedbywał nauki i uparcie dążył do celu.

Uczestnicy spotkania obejrzeni fragmenty meczów z jego udziałem oraz jego zmagania w Turbokozaku.

W dowód wdzięczności za wizytę uczniowie wręczyli mu świąteczny upominek. To spotkanie również zakończyło się rozdaniem autografów, a najbardziej zafascynowani idolem chłopcy zatrzymali go jeszcze na indywidualne rozmowy.

Zarówno Sabina Nycek jak i Mateusz Cetnarski dowiedli, że nawet mieszkając w małym miasteczku, czy miejscowości można, dzięki ciężkiej pracy, osiągnąć sukces. Ich upór i pracowitość przyniosły im sporą popularność i szanse na jeszcze większe sukcesy.

Elżbieta Małozieć



Sabina Nycek wraz ze swoimi fankami



Każdy chłopak chciałby być tak dobrym piłkarzem



# Zakończenie Koleđowania

**31 stycznia 2016 roku**  
**godz. 17:00**

*Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej*

Program:

- Spektakl „Podróże w czasie - Boże Narodzenie” Zespół Teatralny „Bez nazwy” z Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej
- Występ chóru parafii św. Brata Alberta,
- Występ Scholi dziecięcej,
- Wspólne koleđowanie

Prowadzenie:

KSM Brata Alberta z Kolbuszowej

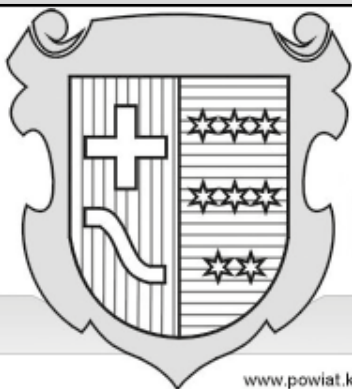


**Zapraszamy  
Wstęp wolny!**



Organizatorzy  
Parafia pw. św. Brata Alberta,  
Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II,  
Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej





# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

## MALI KOŁĘDNICY W STAROSTWIE!

Najmłodzi z Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej odwiedzili Starostwo Powiatowe. Ze śpiewem na ustach zawędrowali do Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia oraz jego zastępcy Wojciecha Cebuli, składając świąteczno-noworoczne życzenia.

Dzieci, wraz ze swoją opiekunką Jolantą Olszową, odwiedziły Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej w czwartek, 7 stycznia. Maluchy już od wejścia do budynku śpiewały wesołą kolędę. Następnie zawiązały do władz Powiatu, którym zaprezentowały świąteczną inscenizację. Najwięcej wigoru i energii miał mały diabełek, wymachujący widłami. Chłopiec od razu zyskał sympatię otoczenia. Na koniec wizyty mali kolędnicy otrzymali słodkie upominki.

bż



Mali kolędnicy z Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej odwiedzili Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Fot. B. Żarkowska

## ŚWIĄTECZNE PACZKI DLA RODZIN Z POWIATU

Do czterech rodzin z powiatu kolbuszowskiego trafiły Świąteczne Paczki, przygotowane przez pracowników Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, jednostek podległych oraz radnych Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Pracownicy Starostwa Powiatowego, jednostek podległych oraz radni powiatowi rok rocznie angażują się w świąteczną pomoc, przygotowując paczki dla potrzebujących osób na Święta Bożego Narodzenia. Zwykle rodziny wybierane były z bazy rodzin, przygotowanej przez wolontariuszy Szlachetnej Paczki. Jako że w tym roku w powiecie kolbuszowskim akcja ta nie była kontynuowana, dlatego postanowiliśmy, we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, wybrać potrzebujące rodziny z naszego powiatu i dla nich przygotować świąteczne prezenty. – Naszą pomoc skierowaliśmy do rodzin zmagających się z ubóstwem oraz różnymi problemami. Wśród nich znalazła się m.in. rodzina wielodzietna oraz z osobą niepełnosprawną – mówi Katarzyna Chudzik, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej. – Wspólnie z nimi ustaliliśmy listę potrzebnych im rzeczy – dodaje Katarzyna Chudzik.

Następnie wśród pracowników Starostwa Powiatowego, jednostek podległych, tj. Powiatowego Urzędu Pracy, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Zarządu Dróg Powiatowych, Biura Ob-

slugi Jednostek Samorządu Terytorialnego, Powiatowej Stacji-Sanitarno Epidemiologicznej w Kolbuszowej oraz radnych Rady Powiatu Kolbuszowskiego przeprowadzona została zbiórka, podczas której uzbieranych zostało 3 149 zł. Fundusze pozwoliły na przygotowanie świątecznej pomocy dla czterech rodzin. W paczkach znalazły się produkty, których rodziny potrzebowały najbardziej. Była to przede wszystkim żywność, pościel, artykuły gospodarstwa domowego oraz zabawki dla dzieci.

Świąteczna pomoc z powiatu kolbuszowskiego do potrzebujących miesz-

kańców popłynęła również w ubiegłym roku. Wówczas Szlachetna Paczka, przygotowana przez pracowników Starostwa Powiatowego, jednostek podległych i radnych, trafiła do siedmioosobowej rodziny. W paczce znalazły się w niej m.in.: produkty żywnościowe, ubrania, buty, pieluszki dla dzieci, pościel oraz zabawki. W sumie uzbierało się aż dziesięć pudeł.

Wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie świątecznych paczek dla naszych rodzin serdecznie dziękujemy.

BARBARA ŻARKOWSKA



Świąteczne paczki przygotowane zostały dla czterech rodzin z naszego powiatu. Fot. B. Żarkowska

## PODSUMOWANIE 2015 ROKU

**Dobiegł końca rok 2015. Jest to więc doskonała okazja, aby go podsumować, ocenić i zastanowić co zostało zrobione dobrze, a co jeszcze należałoby poprawić. Jaki ten rok był dla Powiatu Kolbuszowskiego? – Był on rokiem dobrym, choć trudnym – ocenia Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. – Jednak dzięki harmonijnej współpracy z parlamentarzystami, senatorami, samorządem województwa podkarpackiego, władzami niektórych gmin oraz kierownikami i dyrektorami różnych instytucji udało nam się wiele pożytecznych rzeczy i inwestycji zrealizować. Za owocną współpracę serdecznie im dziękuję – dodaje Starosta Kolbuszowski.**

Władze Powiatu Kolbuszowskiego, w bieżącym roku, duży nacisk położyły na maksymalne wykorzystywanie unijnych funduszy. Środki pozyskane z zewnątrz oraz pomoc finansowa przekazana przez samorządy gminne doprowadziły do finalizacji wielu inwestycji, polegających głównie na remontach dróg powiatowych oraz budowie chodników.

Sporo przedsięwzięć udało się również zrealizować w oświacie. W tym roku do użytku młodzieży, kształcącej się w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, oddane zostało nowoczesne boisko wielofunkcyjne. Uczniowie z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych z Weryni oraz z Zespołu Szkół Technicznych z Kolbuszowej, w ramach unijnego programu, brali udział w zagranicznych praktykach. Młodzież odwiedziła m.in. Anglię i Włochy. Realizowany był również projekt pn. „Podkarpacie stawia na zawodowców”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. W jego ramach odbywały się zajęcia pozalekcyjne na platformie e-learningowej. Organizowane były także kursy zawodowe jak np.: kurs spawacza metodą TIG, kursy prawa jazdy kategorii kat. B czy kursy z zakresu księgowości małych form i rozliczania z ZUS. Unijne i krajowe fundusze pozwoliły również na realizację inwestycji drogowo-mostowych. Sporo zadań udało się zrealizować w służbie zdrowia.

### Inwestycje zrealizowane w 2015 r.:

- uzbrojenie terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy kolbuszowskiej Podstrefie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO Park - Mielec. Zadanie zrealizowane w partnerstwie z gminą Kolbuszowa w ramach RPO na lata 2007 – 2013. Uzbrojenie terenów kosztowało 1 mln 187 tys. zł, z czego dofinansowanie, pozyskane przez

Powiat Kolbuszowski, stanowiło 975 tys. zł, wkład gminy Kolbuszowa – 153 tys. zł oraz środki własne Powiatu – 58 tys. zł.

- przebudowa mostu w Mechowcu. Inwestycja zrealizowana przy udziale funduszy, pozyskanych przez Powiat Kolbuszowski z Ministerstwa Infrastruktury w wysokości 374 tys. zł, wsparciu finansowemu gminy Dzikowiec – 205 tys. zł oraz środkami własnymi Powiatu – 169 tys. zł. Koszt zadania - 748 tys. zł.

- remont drogi powiatowej Lipnica – Dzikowiec – Widelka. Nowa nawierzchnia została położona na długości około czterech kilometrów. Odbudowa dwóch odcinków drogi powiatowej kosztowała 754 tys. zł, z czego 560 tys. zł stanowiła promesa przekazana przez Wojewodę Podkarpackiego.

- przebudowa drogi powiatowej w Dzikowcu i budowa czterech odcinków chodnika w Dzikowcu i Mechowcu. Inwestycja realizowana w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” - z tego źródła Powiat Kolbuszowski otrzymał dotację w wysokości 611 433 zł, wsparcie gminy Dzikowiec – 567 tys. zł oraz środki własne Powiatu Kolbuszowskiego – 43 tys. zł. W sumie całe zadanie kosztowało 1,2 mln zł.

- remont drogi powiatowej w Porębach Kupieńskich. Inwestycja zrealizowana przy udziale promesy otrzymanej z budżetu Wojewody Podkarpackiego w wysokości 220 tys. zł oraz środków własnych Powiatu Kolbuszowskiego. Koszt inwestycji - 237 tys. zł.

- przebudowa drogi powiatowej Kosowy – Niwiska – Kamionka – Sędziszów Małopolski, tj. traktu biegnącego od Niwisk do Leszcz. Nowa nawierzchnia została położona na odcinku liczącym 5,4 kilometra. Wniosek objął również przebudowę drogi powiatowej w Kosowach – Ługnicy. Tam

nowa nawierzchnia pojawiła się na długości ok. 1,5 kilometra. Ponadto wybudowane zostały dwa odcinki chodników: w Kosowach oraz Niwiskach (okolice Zespołu Szkół i Urzędu Gminy).

- przebudowa boiska wielofunkcyjnego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Inwestycja możliwa była dzięki funduszom, pozyskanym przez Powiat Kolbuszowski z Ministerstwa Sportu i Turystyki, w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z tego źródła Powiat otrzymał dotację w wysokości 194 tys. zł. W sumie inwestycja kosztowała 435 532 zł.

### Inwestycje i działania podejmowane w służbie zdrowia:

- w 2015 roku w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej zakontraktowany został Pododdział Urologiczny. Funkcjonuje on w ramach Oddziału Chirurgii Ogólnej. Do dyspozycji pacjentów oddana została również specjalistyczna Poradnia Urologiczna.

- dobudowa szybu windowego wraz z wykonaniem niezbędnej infrastruktury technicznej do budynku Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego. Inwestycja kosztowała 220 tys. zł. Jej zakup i montaż możliwy był dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz środków własnych Powiatu w wysokości 100 tys. zł.

- remont pomieszczeń i ich adaptacja na potrzeby Pracowni Serologii Transfuzjologicznej i Banku Krwi. Na to zadanie z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego przeznaczonych zostało 70 tys. zł. W miejscu dawnej Pracowni Serologii powstała Pracownia Gastrologiczna.

- początkiem września br. Oddział Dziecięcy, funkcjonujący w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej, wznowił swoją działalność. Mali pacjenci oraz ich rodzice mogą liczyć na profesjonalną opiekę, sprawowaną przez



*Inwestycja zrealizowana w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.*



*2015 rok był rokiem sukcesów dla kolbuszowskich ratowników medycznych.*

wykwalfikowany i solidny personel.

- zakup videogastroskopu dla Poradni Endoskopii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Na ten cel Powiat Kolbuszowski przeznaczył 55 tys. zł.
- dotacja dla SP ZOZ w Kolbuszowej na zakup pięciu kardiomonitorów oraz pięciu łóżek szpitalnych z szafkami przyłóżkowymi na potrzeby Oddziału Chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej w wysokości 75 tys. zł.
- dotacja dla SP ZOZ w Kolbuszowej na zakup dwóch aparatów do hemodializy dla Oddziału Dializoterapii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej w wysokości 62 tys. zł.
- dotacja dla SP ZOZ w Kolbuszowej na zakup aparatu do hemodializy dla Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej w wysokości 13 tys. zł.
- zakup sprzętu urologicznego dla Pododdziału Urologii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Sprzęt dofinansowany przez Powiat Kolbuszowski kwotą w wysokości 75 tys. zł.
- wykonanie zabezpieczeń przeciwpożarowych w budynku Oddziału Dializoterapii i Nefrologii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.

#### **Inicjatywy zorganizowane na rzecz młodzieży:**

- akcja „Aktywna Środa”, skierowana do młodzieży gimnazjalnej, polegająca na organizacji rozgrywek sportowych, konkurencji wiedzy, potyczek literackich oraz warsztatów kulinarnych.
- w każdej szkole gimnazjalnej, znajdującej się w powiecie kolbuszowskim, zorganizowane zostały spotkania informujące o kierunkach kształcenia, bazie dydaktycznej oraz ofercie szkół ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski. Wzięły w nich udział władze Powiatu, dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych, nauczyciele oraz młodzież.
- uczniowie klas pierwszych, uczęszczający do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie kolbuszowskim, mogą liczyć na dopłaty do biletów miesięcznych. Zniżka jest wynikiem uchwały podjętej przez Radę Powiatu Kolbuszowskiego i wynosi 30 procent.
- piętnastu uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących na terenie nasze-

go powiatu, otrzymało Stypendium Powiatu Kolbuszowskiego. Gratyfikacja finansowa dla szczególnie wyróżniającej się młodzieży w nauce i zachowaniu wynosi 1400 zł.

#### **Wydarzenia kulturalne, społeczne i edukacyjne:**

- organizacja XI Powiatowego Konkursu na Ludowe Ozdoby Wielkanocne
- Wielkanocny Kiermasz w Starostwie Powiatowym
- obchody 5. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej
- organizacja wspólnie z Urzędem Miejskim w Kolbuszowej obchodów 224. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja
- wizyta delegacji z zaprzyjaźnionego Powiatu Romanowskiego na Ukrainie
- rewizyta kolbuszowskiej delegacji w Powiecie Romanowskim, celem podpisania umowy o kontynuacji współpracy między Powiatem Kolbuszowskim a Powiatem Romanowskim
- obchody rocznic wrześnieowych
- obchody 76. rocznicy napaści Związku Socjaldemokratycznego na Polskę oraz Dnia Sybiraka
- przeprowadzenie na terenie powiatu kolbuszowskiego działań ćwiczebnych. Ich celem było udoskonalenie zachowania wobec zagrożenia radiologicznego, podczas wypadku drogowego oraz alarmu, wywołanego znalezieniem podejrzanego przedmiotu
- współorganizacja IX Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych
- organizacja Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej pod hasłem „Współczesny patriotyzm”
- akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku i komórek macierzystych na terenie powiatu kolbuszowskiego, dedykowana 3-letniemu Hubertowi z powiatu kolbuszowskiego. Podczas akcji zarejestrowanych zostało 297 osób
- obchody Powiatowego Dnia Nauczyciela
- uroczystości patriotyczne, upamiętniające 97. Rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę, zorganizowane wspólnie z Urzędem Miejskim w Kolbuszowej
- XI Powiatowy Konkurs na Ludowe Ozdoby Bożonarodzeniowe i Akcesoria Kolędnicze 2015
- organizacja Konkursu na Wolontariusza Powiatu Kolbuszowskiego
- X Powiatowy Konkurs Wiedzy o Ochronie Przyrody na Terenie Powiatu Kolbuszowskiego
- Kiermasz Bożonarodzeniowy.

#### **Osiągnięcia:**

- Załoga Pogotowia Ratunkowego w składzie: Damian

Marut, Rafał Skiba oraz Krzysztof Siedlecki, pod kierownictwem lek. med. Moniki Gołębiowskiej, zajęła I miejsce w Podlaskim Rajdzie Ratownictwa Medycznego podczas Otwartych Mistrzostw Podlasia.

- Kolbuszowska załoga Pogotowia Ratunkowego zdobyła trzecie miejsce w XIV Otwartych Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym – Łódź 2015. Zwycięski zespół reprezentowali: Damian Marut – kierownik drużyny, Bartłomiej Śliwa oraz Rafał Skiba. Nad swoimi podopiecznymi czuwała lek. med. Monika Gołębiowska.
- Starosta Kolbuszowski Józef Kardys znalazł się w gronie podkarpackich samorządowców, wyróżnionych Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego. Wyróżnienie nadawane jest za szczególne osiągnięcia w pracy na rzecz samorządu, za udział w pracach legislacyjnych, związanych z wprowadzaniem i reformowaniem samorządu terytorialnego w administracji polskiej i organizacjach międzynarodowych, czy też za pracę naukową, badawczą i dydaktyczną dotyczącą samorządu. Odznakę nadaje minister właściwy do spraw administracji publicznej.

#### **Inne wydarzenia:**

- Od 1 lipca br. Sąd Rejonowy w Kolbuszowej rozpoczął na powrót swoje funkcjonowanie. Jednocześnie zniesione zostały Zamiejscowe Wydziały Sądu Rejonowego w Mielcu z siedzibą w Kolbuszowej. Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, mieszczący się przy ul. Tyszkiewiczów 4, rozstrzyga sprawy z obszaru gmin: Cmolas, Dzikowiec, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Niwiska oraz Raniżów. W jego strukturach mieszczą się wydziały: I Wydział Cywilny, II Wydział Karny, III Wydział Rodzinny i Nieletnich oraz IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

#### **Plany na 2016 rok:**

- dalsza praca i zaangażowanie na rzecz utworzenia na terenie kolbuszowskiej podstrefy SSE Euro – Park Mielec Inkubatora Biotechnologicznego, który byłby wielką szansą dla młodych ludzi na znalezienie zatrudnienia oraz wykorzystanie wyników naukowych, osiąganych przez absolwentów Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych, mieszczącego się w Weryni
- remonty dróg powiatowych, budowa chodników oraz mostu
- doposażanie i modernizacja szkół ponadgimnazjalnych
- przebudowa i modernizacja Izby Przyjęć w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej
- staranie się o fundusze ze źródeł zewnętrznych z przeznaczeniem na szkolenia, kursy oraz podwyższanie poziomu kapitału ludzkiego.



Nowy most w Mechowcu. Fot. B. Żarkowska

# BEZPŁATNA POMOC PRAWNA DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

W związku z art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, od 1 stycznia bieżącego roku Powiat Kolbuszowski realizuje zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, polegające na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna udzielana jest na podstawie umów z Powiatem przez adwokatów, zrzeszonych w Okręgowej Radzie Adwokackiej i radców prawnych z Okręgowej Izby Radców Prawnych. W szczególnie uzasadnionych przypadkach pomoc może być świadczona przez aplikanta adwokackiego lub radcowskiego. Ustawa zezwala również, przy tworzeniu punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, na wykorzystanie doświadczenia organizacji pozarządowych.

### Trzy punkty

W powiecie kolbuszowskim uruchomione zostały trzy punkty bezpłatnej pomocy prawnej. Jeden z nich mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przy ul. 11 Listopada 10, na parterze, drugi w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki w Niwiskach, natomiast trzeci punkt znajduje się w budynku Centrum Kształcenia Praktycznego

w Kolbuszowej.

**Godziny dyżurów, w ramach których świadczona jest bezpłatna pomoc prawna:**

- Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10 – od poniedziałku do piątku – 8.00-12.00.

- Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej, ul. Jana Pawła II 8 – od poniedziałku do piątku – 14.00-18.00

- Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki w Niwiskach – poniedziałek – 9.00-13.00, wtorek – 8.00-12.00, środa – 15.00-19.00, piątek – 16.00-20.00, sobota – 9.00-13.00.

Uprawnieni mieszkańcy mogą skorzystać z każdego wybranego przez siebie punktu.

### Zakres udzielanej pomocy prawnej:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przy-

slugujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach

- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego

- pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielania pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczym lub sądowym i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym,

- sporządzanie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

**Pomoc nie obejmuje spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.**

Zasady udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej:

<b>Osoby uprawnione</b> Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobie fizycznej, zwanej dalej „osoba uprawnioną”:	Jakie dokumenty należy przygotować, aby uzyskać nieodpłatną pomoc prawną
Którę w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie pomocy nieodpłatnej prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U z 2015 r., poz. 163 z późn. zm.) i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia	Wykazuje przez przedłożenie oryginału albo odpisu decyzji o przyznaniu świadczenia z pomocy społecznej lub zaświadczenia, o którym mowa w art. 106 ust. 2 2 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej. Osoba uprawniona, przed uzyskaniem nieodpłatnej pomocy prawnej składa pisemne oświadczenie, że nie wydano wobec niej decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia
Która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (Dz.U. poz. 1863)	Wykazuje przez przedłożenie ważnej karty Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny
Która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego ( dz. U z 2014 r poz. 1206 oraz 2015 r. poz. 693)	Wykazuje przez przedłożenie zaświadczenia, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego
Która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa ( Dz. U nr 205, poz. 1203	Wykazuje przez przedłożenie ważnej legitymacji weterana albo legitymacji weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa
Która nie ukończyła 26 lat	Wykazuje przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość
Która ukończyła 65 lat	Wykazuje przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość
Która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.	Wykazuje przez złożenie oświadczenia, że zachodzi co najmniej jedna z okoliczności wymienionych w tym przepisie.



## Kulinaria

## ZABAWY ZAPUSTNE DAWNIEJ I DZIŚ

**Zapusty, zwane również karnawalem, to czas najbardziej ożywionego życia towarzyskiego.**

Ta pora roku nie jest dla nas łaskawa, bo to i przenikliwy ziąb, słońce też skąpi swojego światła i ciepła. Stąd ludzie od dawien dawna, jak tylko potrafili, spędzali ten czas na wspólnych zabawach, balach, redutach – czyli balach, które początek wzięły z barwnych maskarad urządzanych od czasów Zygmunta Starego na dworach królewskich i magnackich. Były to publiczne pochody przebierańców, a kostiumowe bale przebierańców pojawiły się za panowania Augusta II Sasa. Ponoć były to wyjątkowo wspaniałe reduty z tańcami, wróżbami, grą w karty. Początkowo reduty dostępne były wysoko urodzonym, z czasem przekształciły się w zabawy i maskarady publiczne. I człowiek gminny mógł się bawić z osobami pierwszej rangi, szlachtą – jeżeli przestrzegał reguł kodeksu honorowego reduty i miał na twarzy maskę. Maskę na to była założona, żeby była równość między kompanią, za równe pieniądze cieszącą się, bez ujemnego honoru czyjejkolwiek mogła być zachowana. Panowie nie musieli zakładać maski, wystarczyło ją mieć przewieszoną na ramieniu lub zatknąć za kapelusz lub czapkę. Chociaż nierzadko dystyngowane osoby ukrywały twarz pod maską, by móc swobodnie śledzić męża czy żonę. Na redutach w cenę biletu wliczone było światło, orkiestra, zaś korzystanie z obfitego zaopatrzonego bufetu wymagało sporej gotówki, bowiem za darmo nikt nie dostał nawet szklanki wody. Podawano lemoniady, orszady, zaś piwo wówczas na takich balach nie było w modzie, kto je zamawiał, zdradzał swe plebejskie pochodzenie. Bufet oferował zimne zakąski, których był dostatek, wykwintne wędliny, sery, kwaszone warzywa, chleb.

Dochód z redut przeznaczano na cele dobroczynne. Organizacją kwesty zajmowały się przede wszystkim panie z arystokracji i zamożnego mieszczaństwa. Oprócz ceny biletów, która była barierą dla zbyt pospolitych gości, dochodził jeszcze koszt ubrania, bo zaproszenia na tego typu bale zawierały szczegółową informację o obowiązującym stroju, wcale nie tanim.

Na wsi polskiej w czasie zapustnym odbywały się wielkie polowania na grubego zwierza, poza tym wielką popularnością cieszyły się słynne staropolskie kuligi, szczególnie wśród szlachty. Były to niespodziewane sąsiedzkie odwiedziny. Kobiety otulone futrami, kozuchami jechały zwykle saniami, zaś mężczyźni konno. Staropolskie nocne kuligi zapustne stanowiły wyjątkową, z fantazją, zabawę towarzyską. W każdym dworze przygotowywane były na ten czas zapasy jadalne dla nieoczekiwanych biesiadników. Faski, garnki

rozgrzewających potraw – bigosu, flaczek, gulaszu, barszcze, polewki gotowe do podgrzania. Przygotowywano również na tę okoliczność karnawałowe słodkości: pączki, faworki, zwane u nas chrustem, bliny – to były tradycyjne smażone ciastka.

W czasie zapustów bawiła się nie tylko szlachta, ale i miejski plebs oraz biedota wiejska. Te zabawy były mniej huczne, jednak starano się, by nie brakowało na nich choćby skromnego jadła i napitku. Najważniejszy na tego typu zabawach był taniec, w tzw. Ostatki również maskarady. Była to okazja do „wyszumienia się młodzieży”, podczas zabaw płatano wiele psikusów organizowanych przez zapustnych przebierańców. Podczas tych zabaw nie tylko jedzono, pito i tańczono, ale śpiewano biesiadne, ludowe piosenki, niekiedy o frywolnej treści, nierzadko również pieśni patriotyczne.

A obecnie karnawał to świetna okazja by się spotkać, zaprosić zaprzyjaźnionych z nami ludzi, rodzinę, przygotować małe karnawałowe spotkanie, niedawno zwane prywatką, a obecnie domówką, przygotować poczęstunek, który niekoniecznie musi być tradycyjny, zapustny. Myślę, że proponowane przepisy na potrawy i wypieki przypadną państwu do smaku i uświetnią karnawałową, kameralną imprezę w miłym nam towarzystwie. Są to potrawy z dostępnych obecnie surowców i produktów.

**Salatka z cykorii**

4 cykorie (ok. 40-50 dag), 2 jabłka, 2 kiszone ogórki, 4 jajka, 4 łyżki naturalnego jogurtu, 4 łyżki majonezu, sok z cytryny (2 łyżki), do smaku pieprz czarny świeżo mielony (pół łyżeczki), 2 łyżki posiekanego szczypiorku, 1 łyżeczka cukru, sól.

Cykorie obrać, opłukać, wyciąć głąby, a liście pokroić w 1 cm kwadraty, włożyć do salaterki i skropić sokiem z cytryny. Ugotować jajka na twardo, obrać, posiekać w drobną kostkę i wymieszać z cykorią. Jabłka umyć, obrać i pokroić w drobną kostkę (uprzednio oczyścić z gniazd nasiennych). Ogórki również obrać i pokroić w drobną kostkę. Majonez wymieszać z jogurtem i szczypiorkiem, doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem. Wymieszać z warzywami. Salatka jest znakomitą przystawką lub dodatkiem np. do faworków z indyka lub paszтетów.

**Faworki z indyka**

Półtora kg piersi indyczej, pół szkl. mleka, przyprawa do drobiu, 6 łyżek płatków kukurydzianych, pół szkl. bułki tartej, 2 jaja, olej do smażenia.

Mięso umyć, osuszyć w papierowym ręczniku i pokroić w paski o szerokości 3-4 cm



Janina Olszowy

w poprzek włókien indyczego filetu. Pokrojone mięso zalać lekko osolonym mlekiem i moczyć ok. 1 godz. Po czym mięso osączyć, w środku każdego paska zrobić podłużne nacięcie, przez które przeciągnąć jeden z końców paska formując faworki. Faworki oprószyć przyprawą do drobiu. Płatki kukurydziane pokruszyć, wymieszać z bułką tartą. Jajka rozbełtać z odrobiną wody. Uformowane faworki zanurzyć w roztrzepanych jajkach, a następnie obtoczyć w suchej panierce, po czym smażyć w dobrze nagrzanym głębokim tłuszczu (olej rzepakowy lub smalec). Usmażyć z obu stron na złoty kolor, po wyjęciu osączyć na papierowym ręczniku. Podawać z żurawiną, borówkami, marynowanymi śliwkami lub marynowanymi grzybkami.

**Poładwiczki wieprzowe w koszulkach z boczku**

1 kg poładwiczek, 35 dag wędzonego boczku w plasterkach, świeże lub mrożone listki szalwii, pół szkl. białego wina, sól, pieprz, olej do smażenia, 2 łyżki soku z cytryny.

Pokroić poładwiczki skośnie na kawałki długości 5 cm, po czym oprószyć każdy kawałek solą i pieprzem, delikatnie skropić sokiem z cytryny i odstawić na 1 godz. Po tym czasie na każdym kawałku położyć po 2 listki szalwii (świeże lub mrożone) albo posypać suszoną sproszkowaną szalwią. Następnie owinąć plasterkiem boczku, spiąć wykałaczką. Na patelni rozgrzać olej, obsmażyć poładwiczki na rumiano i przełożyć do rondla, a na patelnię wlać wino, zagotować i nieco odparować, po czym wlać do poładwiczek, przykryć rondel pokrywką i dusić na małym ogniu ok. 10-15 min. Podawać z pieczonymi ziemniakami i sezonową surówką.

**Paprykarz z kurczaka**

1 średniej wielkości kurczak, 2 czerwone cebule, 2 czerwone papryki, 1 łyżka przecieru pomidorowego, 1 łyżka keczupu ostrego, 1 łyżka słodkiej papryki, 1 łyżka mąki pszennej, 1 szkl. bulionu, 2 łyżki klarowanego masła lub oliwy z oliwek, sól, świeżo zmielony pieprz czarny, 1 łyżka miodu, pół szkl. maślanki lub śmietany 12%.

Kurczaka umyć, pokroić na 8 części, usunąć duże kości, po czym posolić, natrzeć mieloną

papryką i odstawić na pół godziny w chłodne miejsce. Cebulę obrać, pokroić w drobną kosteczkę i przesmażyć na tłuszczu, wyłożyć na nią kawałki kurczaka i razem z cebulą zrumienić, zalać bulionem, dodać przecier pomidorowy i dusić na małym ogniu pod przykryciem ok. 40 min., wyparowany płyn uzupełnić gorącą wodą, po 40 min. dodać pokrojoną w paseczki paprykę, keczup i dusić jeszcze 15 min. Sos zaciągnąć mąką wymieszaną z maślanką lub śmietaną, zagotować. Podawać z makaronem lub ryżem, albo z pieczywem.

### Kotlety de volaille z piersi kurczaka

4 filety z kurczaka, 10 dag masła, 4 łyżki pszennej mąki, 1 jajko, 10 dag tartej bułki, sól, świeżo zmielony pieprz (najlepiej biały).

Filety z kurczaka oczyścić ze skóry, błon, kostek, chrząstek. Oplukać, osuszyć i delikatnie rozbić tłuczkiem do mięsa (najlepiej mięso przykryć folią i rozbijać). Płaty mięsa oprószyć solą, pieprzem, masło schłodzić, połowę pokroić w słupki i na każdy płat położyć na środku słupkę masła, po czym mięso ściśle zawinąć, aby masło nie wypłynęło podczas smażenia. Następnie każdy kotlet panierować w mące, rozbełtanym z 1 łyżką wody jajku, a następnie w bułce, lekko zrumienić na maśle (najlepiej klarowanym) z obu stron, po czym dosmażyć na małym ogniu. Podawać z duszoną marchewką, groszkiem, brokułami, kalaflorem z zieloną sałatą.

### Znakomity pasztet w cieście z galaretką

Ciasto: 30 dag mąki, 20 dag masła, 1 jajko, 3 łyżki wody, sól, żółtko.

Pasztet: 70 dag łopatki wieprzowej, 30 dag polędwiczek wieprzowych, 20 dag boczku surowego, 1 bułka „kajzerka”, 1 cebula, 2 jajka, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz, 2 łyżki oleju słonecznikowego lub sojowego, ½ łyżeczki startej gałki muszkatołowej, szczypta imbiru.

Mięso z łopatki, boczek zemleć 2 razy w maszynce, za trzecim razem z mięsem zemleć namoczoną odcisniętą bułkę oraz cebulę, czosnek. Do zmielonego mięsa dodać jajka, przyprawy, doprawić do smaku solą, pieprzem. Pokrojone w kostkę polędwiczki obsmażyć. Ciasto zagnieść na stolnicy, rozwałkować na 2 nierówne prostokąty. Większym prostokątem wyłożyć formę do pieczenia, na cieście rozłożyć połowę farszu, na którym równomiernie ułożyć polędwiczki, przykryć resztą farszu, po czym nakryć farsz drugim plackiem, w którym wyciąć otwory, posmarować żółtkiem i piec w piekarniku nagrzanym do 200°C ok. 1 godz. Ostudzić pasztet i przez otwory w cieście i wgłębienia zrobione wlać tężejącą galaretkę.

### Galareta do pasztetu

1 szkl. rosolu, 1 kieliszek porto lub żubrówki, 1 kopiała łyżeczka żelatyny.

W dwóch łyżkach zimnego rosolu namoczyć żelatynę by spęczniała, dodać do wrzącego

rosolu, zagotować, dodać alkohol, wymieszać, odstawić do wychłodzenia. Do wystudzonego pasztetu wlać galaretkę w otwory wycięte np. szklaną rurką lub trzonkiem drewnianej łyżki. Pasztet wynieść do chłodu.

### Borgacz - wołowina w warzywach - gorące danie na karnawałowe spotkanie towarzyskie

1 kg wołowiny bez kości, po 30 dag selera, marchwi, pietruszki i pieczarek, 2 pory, 1 cebula, 3 kiszzone ogórki, po 1 strąku papryki czerwonej, żółtej i zielonej, 1 mała puszcza groszku, 3 łyżki koncentratu pomidorowego, pół szkl. ostrego keczupu, 4 łyżki oliwy lub oleju, pieprz cayenne, sól, 1 łyżka miodu.

Wołowinę umyć, osuszyć i pokroić w dość cienkie paski. Seler, marchew, pietruszkę obrać, pokroić w słupki, cebulę w kostkę. Mięso i warzywa krótko podsmażyć na dwóch łyżkach oliwy, po czym wlać 1 szkl. wrzącej wody, rondel nakryć pokrywką i dusić, aż mięso będzie prawie miękkie, ok. 1 godz. Na pozostałym tłuszczu usmażyć obrane, pokrojone w plastry pieczarki oraz pory, pokrojone w półkółki, przełożyć do rondla. Dodać pokrojone w kostkę ogórki, paprykę pokrojoną w paseczki, miód, osączony z zalewy groszek oraz keczup i koncentrat. Przyprawić solą, pieprzem cayenne. Wymieszać i dusić 15-20 min. Podawać gorący z pieczywem.

Karnawałowe ciasta pieczone, a nie smażone

### Czekoladowe ciasto z kremem czekoladowym

15 dag mąki, 3 dag kakao, ¼ łyżeczki sody oczyszczonej, 25 dag cukru, 2 łyżki oleju (słonecznikowego lub z nasion winogron), 2 łyżki wody, 2 duże jajka lub 3 małe, 15 dag masła, ¼ szkl. maślanki, 10 dag czekolady gorzkiej 75% kakao.

Krem czekoladowy: 1/2 l śmietanki 36%, 25 dag gorzkiej czekolady 70% kakao, 3 łyżki cukru pudru.

Przygotować ciasto: wszystkie suche składniki wymieszać w misce i odstawić. Połączyć wodę, olej, jajka, maślankę i razem wymieszać. Masło rozpuścić z czekoladą „w gorącej kąpiel” (większy garnek z masłem i czekoladą wstawić do mniejszego z gotującą się wodą). Rozpuszczoną masę wlać do suchych składników i stale mieszając dodawać powoli pozostałe składniki. Kiedy wszystkie składniki staną się jednolitą masą, przelać ją do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 160°C i piec ok. 1 godz. Blachę z upieczonym ciastem wyjąć z piekarnika, a po 10 minutach odwrócić blachę „do góry nogami” i w takiej pozycji zostawić ciasto do zupełnego wystygnięcia.

Przygotować krem: schłodzoną śmietankę ubić, dodając powoli po 1 łyżce cukier puder. Rozpuszczoną w wodnej kąpiel czekoladę schłodzić i delikatnie, porcjami, wymie-

szać z bitą śmietanką. Zimne ciasto przekroić wzdłuż na dwa blaty i przełożyć czekoladowym kremem.

### Krucze ciasteczka z dziurką

4 szkl. mąki, 4 żółtka, 1 szkl. gęstej śmietany, 25 dag masła.

Lukier: 4 białka, 5 łyżek cukru pudru, olejek migdałowy lub cytrynowy.

Mąkę, masło, żółtka oraz śmietanę posiekać (wygodnie jest schłodzone uprzednio masło zetrzeć na tarce o dużych oczkach bezpośrednio na mąkę). Ciasto zagnieść szybko, owinąć w folię i na kilka godzin wstawić do lodówki. Po czym odrywać ciasto po kawałku i rozwałkować na placki grubości 1,5 cm. Szklaną wykrawać krążki, a w nich kieliszkiem talarci. Z białek i cukru pudru utrzeć lukier, dodać parę kropel olejku migdałowego. Uformowane ciasteczka maczać w lukrze i ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, piec w piekarniku nagrzanym do 200°C, aż ładnie się zrumienią. Można przed pieczeniem umaczane w lukrze ciasteczka posypać posiekanymi drobno migdałami.

### Ciasto karnawałowo-walentynkowe

Ciasto na podryw, bo *tirami sù* znaczy po włosku „poderwij mnie”. Pewnie stąd ten deser zrobił taką karierę na świecie. Być może również za sprawą alkoholu, którym jest nasączony.

Biszkopt: 6 jaj, 17 dag cukru, 25 dag mąki pszennej, 7,5 dag masła.

Krem: 50 dag serka mascarpone, 6 żółtek, 18 dag cukru, 2/3 szkl. śmietanki 36%, likier kawowy oraz napar z kawy do nasączenia biszkoptu (jeżeli nie dysponujemy w/w likierem, to 100 g spirytusu wymieszać z pół szkl. mocnego, schłodzonego naparu kawy, odstawić, żeby się przemacerowało).

Przygotować biszkopt – jajka ubić z cukrem na puszystą masę, powoli, małymi porcjami, dodawać mąkę i bardzo ostrożnie łyżką mieszać ręcznie, aby masa nie opadła. Również delikatnie, stopniowo, dodawać roztopione zimne masło. Masę wlać do tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia i piec 20 min. w temp. 180°C na złoty kolor. Po wyłączeniu piekarnika chwilę ciasto pozostawić w piekarniku przy uchylonych drzwiczkach, a następnie tortownicę odwrócić do góry dnem i chwilę zostawić. Po czym otworzyć boki tortownicy, biszkopt wystudzić.

Krem: żółtka utrzeć z cukrem (mikserem) i powoli dodawać serek mascarpone, uważać by nie powstały grudki. Połączyć delikatnie masę z ubitą śmietanką i likierem kawowym. Ostudzony, przekrojony biszkopt nasączyć naparem z kawy, przełożyć kremem i ciasto wstawić do lodówki lub chłodnego miejsca, aby wszystkie smaki się „przegryzły”.

JANINA OLSZOWY

## Podróże

Europejskimi szlakami

## OSOBLIWOŚCI GEOLOGICZNE ISLANDII

Islandia jest wyjątkowym naturalnym laboratorium, większość procesów geologicznych możemy obserwować tu gołym okiem. Geologicznie jest to najmłodszy fragment Europy, który powstał ponad 20 milionów lat temu, na skutek trwających do dziś erupcji wulkanicznych. Wyspa położona jest w strefie ryftu, na styku platformy północnoamerykańskiej i platformy euroazjatyckiej, i stanowi fragment wynurzonego grzbietu oceanicznego. Dwie płyty tektoniczne odsuwają się tu od siebie w tempie około 2 centymetrów na rok. W związku z tym jest to bardzo aktywna tektonicznie strefa, której towarzyszy pomruk 26 czynnych wulkanów.

Do najciekawszych należy szczelinowy wulkan Krafla, usytuowany na północy kraju. Potoki zastygłej lawy utworzyły wokół niego liczne struktury jaskiniowe oraz ciekawe formy terenu. W wyniku ostatniego wybuchu Krafli powstał wielki krater, którego wnętrze wypełnia jezioro.

Bardzo często aktywności wulkanicznej towarzyszy aktywność geotermalna, dlatego na Islandii znajduje się wiele obszarów z gorącymi źródłami. Budowane są tu liczne elektrownie, wykorzystujące wody geotermalne do ogrzewania mieszkań. W wielu miejscach spotkać można liczne baseny na otwartym powietrzu, z których mieszkańcy korzystają również w porze zimowej. Przy ujęciu z Ziemi temperatura wody w takim zbiorniku często osiąga wartość 80 stopni C, dlatego istnieje konieczność doprowadzania tam zimnej wody z topniejącego lodowca.

Na północy kraju znajduje się jeden z największych obszarów geotermalnych Islandii, z licznymi fumarolami i wulkanami błotnymi. Na całą okolicę roznosi się nieprzyjemny zapach unoszącego się w powietrzu siarkowodoru, a teren pokryty jest żółtym, siarkowym nalotem. Ta niecodzienna sceneria, w połączeniu z wyrzucaną stale pod dużym ciśnieniem gorącą parą wodną z wnętrza Ziemi, skłania do wielu refleksji. Przede wszystkim pozwala uświadomić, że skorupa ziemska, na której żyjemy, nie jest w pełni stabilna, a w wielu miejscach tworzą się nowe jej fragmenty.

Charakterystyczną odmianą gorących źródeł na Islandii są gejzery, które wyrzucają gwałtownie, w pewnych odstępach czasu, gorącą fontannę wody i pary wodnej. Na południu wyspy znajduje się najbardziej znany na świecie gejzer Stori Geysir. W przeszłości źródło to wyrzucało słup wody na wysokość 80 metrów, obecnie jest on usypiony. W jego pobliżu znajduje się kilka mniejszych gejzerów, a do najaktywniejszych należy Strokkur Geysir, który wyrzuca wodę na wysokość około 20 metrów w kilkuminutowych odstępach czasu.

Na koniec warto podkreślić, że obserwowane na Islandii zjawiska geologiczne są fenomenem w skali globu, stanowią obiekty zainteresowania przybywających tu licznych turystów i naukowców z całego świata.

PIOTR BUJAK



Krater wulkanu Krafla



Pęknięcie tektoniczne w strefie aktywnego ryftu na północy kraju



Strokkur Geysir wyrzuca wodę na wysokość 20 metrów w kilkuminutowych odstępach czasu

## Historia

# PRZEBIEG PROCESÓW OSADNICZYCH NA TERYTORIUM NADLEŚNICTWA KOLBUSZOWA

## Cz. 1

Tereny dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa długo broniły się przed zorganizowanym osadnictwem. Decydowały o tym nie tylko warunki przyrodnicze, to jest bardzo słabe gleby, mnóstwo bagien, moczarów i niedostępnych miejsc. Do podjęcia akcji kolonizacyjnej nie mógł zachęcać brak ważnych szlaków komunikacyjnych, tak lądowych, jak i wodnych. Nie było tu również grodów i nie pobudowano zamków obronnych. Poza tym do II połowy XIV w. o interesujący nas teren ocierała się granica między Polską a Rusią. Stanowiła później linię graniczną pomiędzy województwem sandomierskim i ruskim. Zacytujmy fragment jej opisu: *Powyżej gruntów wsi Wola Zielonka (pow. sandomierski) granica woj. i pow. sandomierskiego skręcała na wschód*. Ten opis jednoznacznie upoważnia do stwierdzenia, że do czasów przyłączenia do Polski Rusi Halicko - Włodzimierskiej, w wyniku wojny z lat 1340-1366, jaką toczył Kazimierz Wielki z Rusią, wschodnia granica państwa polskiego na opisywanym odcinku przebiegała tuż za dzisiejszą wsią Mazury, która powstała na gruntach Zielonki. Taki przebieg granicy państwowej za czasów piastowskich powodował, że cały dzisiejszy obręb Morgi był wtedy strefą graniczną. Trudno było oczekiwać, aby ówczesni władcy podejmowali ryzyko lokowania osad na tym pogranicznym pustkowiu, gdzie panowała dzika, bezdrożna puszcza. Ewentualnych osadników nie mogły zachęcać liche gleby, czy brak w pobliżu zamku obronnego, do którego można było się schronić w razie najazdu nieprzyjaciela. Warto również zaznaczyć, że jeżeli ta część puszczy była rewirem łowieckim, to zapewne ówczesni władcy wcale nie zamierzali tu lokować osad rolniczych, bo ten teren był przeznaczony do łowów panujących, a nie do zorganizowanego osadnictwa. Na wolne polowania w lasach: *Ramischowskye, Wolskye, Idzykowyecz i Volne* zezwoli tu dopiero Kazimierz Jagiellończyk na mocy przywileju z 25 lutego 1456 r.

Najstarszą metrykę na omawianym terenie mają Raniżów i Wola Ra-

niżowska. Pierwsza z tych osad istniała już przed 1366 r., co potwierdza zapis w dokumencie lokacyjnym Woli Raniżowskiej: *locandi villam in sylva nostra dicta Doblova circa Ranizow*. Nie jest jednak znana dokładna data lokacji Raniżowa. Najprawdopodobniej w XIV w. nie był wsią rolniczą, tylko stanem myśliwskim. Można więc domniemywać, że jego początki sięgają głębiej niż XIV w. Był miejscem zbiórki uczestników łowów, gdzie znajdowały się budowle, spełniające różnorodne funkcje. Przechowywano w nich potrzebny do łowów sprzęt: broń, sieci, beczki, wozy. Były stajnie dla koni i pomieszczenia dla psów. Tam też mieli swoje chaty łowcy i strażnicy królewskiej puszczy. Ale chyba nie tylko oni tam mieszkali, gdyż była to już na tyle zasobna w ludność osada, że założono w niej parafię. Została w źródłach wymieniona dopiero w 1409 r., ale jej początki można przesunąć przed 1366 r. Taka hipoteza nie jest zupełnie bezzasadna, bo gdy lokowano wtedy dużą, na 40 łanach wieś Doblówę, dzisiejszą Wolę Raniżowską, to nie erygowano w niej parafii. Nie uczyniono tego, gdyż zapewne była już w pobliskim Raniżowie. Gdyby jej tam nie było, to raczej trudno przyjąć, aby tamtejszych kmieci pozostawiono bez opieki duszpasterskiej, gdyż najbliższe parafie Miechocin czy Bieliny były tak odległe, że dotarcie do nich, po bezdrożach ówczesnej puszczy, było bardzo utrudnione. Chociaż ludność w tych odległych czasach była zaprawiona w pokonywaniu pieszo kilkudziesięciu kilometrów. Tak było jeszcze w II połowie XVI w., kiedy to chłopci z Lipnicy chodzili odrabiać pańszczyznę aż na folwarku w Nisku, odległym o 6 mil, co odnotowano w XVI wiecznej lustracji: *...na robotę chodzą do Niszka mil 6*. Trudno się też zgodzić z powszechnie głoszoną tezą, że początki i nazwa Raniżowa jest związana z rycerskim rodem Ramszów (Ramisch). Mieli oni swoje dobra, dopiero w XV w., ale nie w Raniżowie i jego okolicy, tylko w wielu miejscowościach w ziemi przemyskiej, między innymi w: Cewkowie, Dzikowie, Monasterzu, Oleszycach, Ułazowie, Zarzeczcu, oraz należała do nich wieś Mała



Wojciech Mroczka

w powiecie pilźnieńskim. Brak jest natomiast dokumentów, w których byłyby informacje o ich związkach z Raniżowem. Lokowanie w 1366 r. dużej wsi Doblowy (Woli Raniżowskiej) spowodowało, że w królewskiej puszczy powstała dość duża osadnicza enklawa. Nie można wykluczyć, że początkowo teren ten nie tylko był wykorzystywany rolniczo, ale stanowił również zorganizowane zaplecze dla odbywających się tu łowów. Nie wiemy też dlaczego zanikła dawna nazwa tej wsi. Nie można wykluczyć, że z nie znanych nam powodów wieś ta przestała istnieć i pozostały po niej tylko puste ziemie. Czasami taką pustkę, oczekującą na skolonizowanie, nazywano „Wolą». Natomiast, gdy została zasiedlona, to na ogół przybierała dwuczłonową nazwę składającą się z członu Wola i przymiotnikowego wyróżnika wskazującego na zaplecze akcji osadniczej. Tak mogło być i w przypadku Woli Raniżowskiej.

Drugi ośrodek osadniczy na omawianym terenie utworzą, w połowie XV w., kolejne dwie miejscowości Cmolas i Brzoza. Zostaną w 1462 r. wymienione w dokumencie erekcyjnym parafii Cmolas. Można ród Mieleckich, lokując te dwie wioski na pograniczu z dobrami królewskimi i dobrami Tarnowskich, kierował się nie tylko rozwojem gospodarczym tych terenów, ale chciał w ten sposób na trwale zabezpieczyć granice swoich włości. Warto również zaznaczyć, że utożsamianie przez prawie wszystkich badaczy dziejów regionu kolbuszowskiego dawnej wsi Brzoza z dzisiejszą Trzęsówką, tylko częściowo jest zasadne. Pierwszym, który zaprzeczył tej powszechnie głoszonej tezie był ks. dr Sławomir Zych. W swoich pracach sugeruje, że Brzozy nie można jednoznacznie utożsamiać z Trzęsówką, bo jej nazwa była odnotowywana jeszcze w XVIII wiecznych dokumentach. Te sugestie ks. dr S. Zycha znalazły potwierdzenie w zapisach zamiesz-

czonych w staropolskich aktach metrykalnych parafii Cmolas, na podstawie których możemy definitywnie stwierdzić, że nazwą Brzoza była dawniej określana dzisiejsza osada Izdebnik. Wspomniana Trzęsówka zostanie po raz pierwszy wymieniona w rejestrze poborowym w 1504 r.

Ten drugi cmolaski ośrodek osadniczy powstał również, jak i ten pierwszy raniżowski, w epoce średniowiecza. Został jednak utworzony nie w dobrach królewskich, tylko w prywatnych. Początki tej pierwszej enklawy osadniczej – Raniżów, nierozzerwalnie związane są z łowiectwem, a dopiero jej rozwińnięcie o Wolę Raniżowską będzie miało już cechy rolniczego wykorzystania tych terenów. Tymczasem przedsięwzięcia związane z osadnictwem na terenie Cmolasu i Brzozy już od samego początku zmierzały do rolniczego, poszerzonego o przemysłowe, zagospodarowania tego terytorium (kuźnice na Rudzie i Dymarce).

Trzecim, pod względem czasu powstania, ośrodkiem osadniczym na interesującym nas terenie będzie: Kolbuszowa i Werynia. Początki tych osad to II połowa XV w. Nie jest znany dokument ich lokacji. Pierwsze informacje na ich temat pochodzą z przełomu XV i XVI w. Kolbuszowa została wymieniona 1 maja 1500 r., a Werynia 28 kwietnia 1503 r. Historycy spierają się, czy były to dwie oddzielne lokacje, czy tylko jedna dotycząca Weryni, a Kolbuszowa była tylko sołectwem (wójtostwem) i oddzielnego dokumentu dla niej nie było. Pomijając te różnice zdań, należy stwierdzić, że w II połowie XV w. rozpoczęły się procesy osadnicze na terenie dzisiejszej Weryni i Kolbuszowej. Tu również Tarnowscy, jak i Mieleccy w przypadku Cmolasu i Brzozy, chcieli rolniczo zagospodarować te tereny, a zarazem stworzyć warunki do w miarę dobrego zabezpieczenia swych granic, gdyż dochodziło tu do sporów granicznych, co potwierdzają liczne rozgraniczenia, jakie tu miały miejsce na początku XVI w.

Te pierwsze trzy ośrodki osadnicze, które powstały w XIV i XV w. na terenach dawnego rewiru łowieckiego, będą się dość szybko rozwijały i w następnym stuleciu powstaną na ich obszarach kolejne wioski. Na terytorium Woli Raniżowskiej, w myśl zasad prawa niemieckiego, została osadzona przez Andrzeja Konarzewskiego w 1559 r. wieś Lipnica. W bardzo krótkim odstępie czasowym, bo już w 1566 r., będzie w tutejszych

królewskich lokowana kolejna wioska - Dzikowiec. W tym samym latach, w pobliżu Raniżowa, rozpoczną się procesy osadnicze związane z początkami wsi Zielonka. Te pierwsze, z 1569 r., zakończą się niepowodzeniem, ale niedługo później, bo w 1578 r., zostanie wydane odnowienie przywileju na jej osadzenie przez szlachcica Stanisława Studzińskiego. Na jej terytorium w XVII w. powstanie wieś Mazury, a w następnym stuleciu Staniszewskie. W tym samym roku co druga lokacja Zielonki, król Stefan Batory zezwoli na osadzenie dużej wsi Kamień nad rzeką Prusina. Pod te cztery wioski: Dzikowiec, Kamień, Lipnica, Zielonka, założone w dobrach królewskich, zostaną przekazane duże tereny puszczy. Z każdym rokiem, w wyniku prowadzonych przez osadników karczunków, będzie się kurczył obszar lasów. Można też sądzić, że początki osadnictwa na terenie Lipnicy i Dzikowca miały miejsce wcześniej, niż wskazują zapisy w dokumentach lokacyjnych tych wsi. A że tak mogło być, potwierdza to zapis pochodzący z 1553 r., w którym odnotowano: *Pajowski, h. Puchala, Stanisław, w roku 1553 oplaca pobór ze wsi Ramiszowa, Raniszowskiej Woli, Lipnicy, Woli i Dzikowca, woj. i pow. Sandomierskie.*

Osadzone w myśl prawa niemieckiego wsie, na dzisiejszym terytorium Nadleśnictwa Kolbuszowa, należały do dużych osad. Już w latach 60. XVI w. w Lipnicy było 60 kmieci, którzy gospodarowali na 37 łanach. W lustracyjnych zapisach, pochodzących z końca XVI w., mamy informację, że w Kamieniu było kilkudziesięciu poddanych, a w Zielonce - 30. Zresztą w wykazie dużych wiosek, a więc takich, których liczba mieszkańców przekraczała w II połowie XVI w. 200 osób, są wymienione: Cmolas, Dzikowiec, Kamień, Kolbuszowa, Lipnica, Werynia, Wola Raniżowska. Oprócz tych dużych osad, na interesującym nas terenie w XVI w. istniały również te mniejsze, których mieszkańcy też zamieniali na pola uprawne kolejne połacie puszczy. Tymi wioskami były wymienione wcześniej Raniżów i Zielonka oraz Świerczów, co do którego początków brak jest jednoznacznych ustaleń, ale na pewno był już w II połowie XVI w., gdyż został odnotowany w dokumentach w 1572 r. oraz w 1581 r.

Druga połowa XVI w. to także początki takich niewielkich osad, które powstały wówczas w okręgu parafii

Cmolas. Były nimi: Kosowy, Łubnica, Siedlanka, Trześnik. Siedlanka została lokowana na podstawie dokumentów wystawionych 24 czerwca 1596 r. i 30 marca 1598 r. przez Jadwigę z Kormanic Mielecką. Jej zasadźcą był Piotr Szwaja. Nie są znane akta lokacyjne pozostałych trzech wsi, ale zostały odnotowane już w 1579 r.

W 1566 r., nad rzeką Jamnica, została lokowana wieś Sławogóra (Ostrowy Tuszowskie). Warto również zaznaczyć, że dzieje tej wsi mają starszą metrykę, bo osada ta jest już wymieniona w rejestrach podatkowych w 1538 r. Wiek XVI to również początki Mechowca, Komorowa i Zarębek. Z osadzeniem Komorowa były pewne trudności. Pierwszy raz był lokowany w 1571 r., a powtórnie w 1599 r. Te kłopoty wynikały przede wszystkim z tego, że tamtejsze lasy chciano jak najdłużej zachować w stanie nienaruszonym, gdyż była to puszcza pełna zwierz i okazałych drzewostanów, co potwierdza zapis z II połowy XVI w.: *...a tham naprzędniejsze szthanowiszka zwierz ma, y puszcza nalepsza.* Mechowiec w źródłach został po raz pierwszy wymieniony w 1587 r., pod nazwą Zarudzie. Należy jednak zaznaczyć, że jego najstarsza część, zwana Rudą, powstała przy założonej tam kuźnicy i jest przynajmniej kilkadziesiąt lat starsza. Nie jest znany dokument lokacyjny wsi Zarębki, ale ponieważ w I połowie XVII w. została odnotowana jako wieś z folwarkiem, to należy sądzić, że jej początki sięgają XVI w., co potwierdza mapa obrazująca stan osadnictwa na terenie Puszczy Sandomierskiej w 1580 r.

## GALICJA. KOLBUSZOWSKIE DWORY OSTOJĄ POLSKIEGO PATRIOTYZMU

Po pierwszym rozbiórce 1772 r. Austria przejęła znaczne tereny południowo-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, które zostały nazwane Galicją i Lodomerią. Wprawdzie Kolbuszowa stała się dopiero powiatem w okresie autonomii galicyjskiej, niemniej jednak wcześniej odgrywała już rolę ośrodka gospodarczo-handlowego, choćby z uwagi na produkcję i sprzedaż słynnych mebli kolbuszowskich. Austriacy, idąc w ślady swych sojuszników Niemiec i Rosji, przystąpili do szybkiej germanizacji. Pierwszym takim ich pociągnięciem była kolonizacja józefińska, czyli napływ kolejnych już osadników z landów niemieckich. Przyczyniła się także ciemnota i brak form podstawowego kształcenia ludności wiejskiej. Procesy i zjawiska te stopniowo likwidowane będą dopiero w okresie autonomii galicyjskiej. „Polskość” - patriotyzm i przywiązanie do Ojczyzny jedynie zostały zachowane przez tutejszych ziemian i społeczność dworską. Znane było powiedzonko wśród mieszkańców wsi, że jeżeli ktoś przybył na tereny Puszczy Sandomierskiej zza Wisły, to mówiono, że „przybył z Polski”. Inna była ocena wśród mieszkańców poszczególnych dworów.

### Dwory na terenie Kolbuszowszczyzny i ich właściciele (XVIII - XX w.)

Lp.	Miejscowość - dwór	Właściciele - rodzina
1	Dzikowiec	Dobra królewskie - kameralne: Błotnicy
2	Huta Komorowska	Kozłowieccy
3	Kolbuszowa	Lubomirscy - Tyszkiewiczze (Wincenty hr. Tyszkiewicz), Ruccy (Konstanty Rucki)
4	Niwiska	Hupkowie
5	Przyłęk	Ciesielscy, Dolańscy
6	Trześń	Hippmanów
7	Trzęsówka	Niesiołowscy, Otowska - Nowakowski
8	Werynia	Jakubowscy, Reyowie - Tyszkiewiczze
9	Widelka	Brunicy - Reyowie
10	Wilcza Wola z Wolą Raniżowską	Rychliccy, Jędrzejowicze
11	Zielonka - Raniżów	Popielowie, Skotniccy Reyowie

Jednym z takich pierwszych niezapomnianych dowodów patriotyzmu - przywiązania do polskości - był dwór kolbuszowski - weryński, którego właścicielem był książę Marcin Lubomirski. Odegrał on dużą rolę (w przeddzień rozbiorów) w rozgrywających się wydarzeniach konfederacji barskiej (1768-1772) - zbrojny związek szlachty polskiej z zaprzysiężeniem w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowany przeciwko zakusom podporządkowania naszego państwa Rosji. Niektórzy historycy uważali je za pierwsze polskie powstanie narodowe. W literaturze tego okresu książę Jerzy Marcin Lubomirski występuje, jako „urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rz-litej - jeden z przywódców konfederacji barskiej”, ale także jako „dezertor, zdrajca, awanturnik i hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru, żydowski hetman i życiowy bankrut”.

A oto i inne wydarzenia! Znany i ceniony historyk kolbuszowski K. Skowroński, w jednej ze swoich publikacji, wymienia zdarzenie związane z pochówkiem żołnierzy - legionistów Henryka Dąbrowskiego - Księstwa Warszawskiego na cmentarzu kolbuszowskim, którzy zginęli w bitwie z Rosjanami pod Sandomierzem. Mało znany fakt z naszej przeszłości.

Z okresu działalności patriotycznej Brunickich pochodzi pewna informacja o tym, że na dworze w Widelce rozbrzmiewała muzyka Szopena, a nawet, że gościł tutaj Fryderyk Szopen w drodze przejazdu do Wiednia. Potwierdzeniem tego może być fakt, że tenże twórca muzyki jeden ze swoich utworów (wydanym w Paryżu) poświęcił m.in. pani Brunickiej z Widelki.

Konstanty Rucki (Rudzki) był spokrewniony z rodziną Fredrów. Był on synem Dembińskiej - siostry Aleksandra Fredry. Zofia z Fredrów Szeptycka tak pisała: „Pamiętam jakby sen podróż do Kolbuszowej z - antencyą. Ale główne wrażenie, jakie mi z tej podróży pozostało, było - okropnych piasków, przez które wolno jechaliśmy (...). Kosuś był jakby bratem młodszym mego Ojca, z figury konceptów do Henryka i Edwarda podobny, zawsze wesół pomimo nieszczęśliwego życia z żoną Tyszkiewiczówną, której śmierć w rodzinie była jako cud zmiłowania Bożego uważania. Nie próbował szczęścia po raz drugi, wychowując w Kolbuszowej dwie córki swoje: **Henrykę**, późniejszą synową generała **Józefa Żaluskiego** a matkę



Marian Piórek

*Hektorowej Kwileckiej i Antoninę* wydaną za *Cetnarskiego*. Panny były ładne (Antoniny piękność nawet przy Sewerynce nie gasła), emancypowane, trochę głośno się śmiejące i trzepocące. Ciotka Leonowa odzywała się słowem łagodzącym, a ciotka Edwardowa wyciągała ostentacyjnie za rękę swą Zofię ze zbyt gwarliwego kółka. Nie wiem, czy za to, ale potem w poście, obie Ruckie w duchu pokuty czesały się a la Chinoise, wszystkie włosy w tył mocno wciągnięte i związane z węzeł; dobre było i to. Nad całą młodzieżą rozciągnąć miała pewną opiekę nieodstępna towarzysza Sewerynki, Manszeta Kukiel z Fredrównej, innej linii, urodzona, której matka i siostra przez długie lata dzierżawiły w Lubelskiem folwark od stryja Edwarda. Była to panna niemłoda, niestara, rozumna i wesola. Stryj Seweryn kochał ją jak córkę, ona odpłacała mu się entuzjastycznym przywiązaniem, które on również, jak mój Ojciec, umiał wzbudzić w tych, którzy w ich otoczeniu żyli. Z paniami razem się bawiła, nie rażąc uwagami nikogo, a jednak trzymając na wodzy tę rozbawioną młodzież. Rodzina ta odegrała dużą rolę w kształtowaniu patriotyzmu i przywiązania do polskości swoich i innych dzieci.

Udział Kolbuszowian w powstaniu listopadowym: „(...) Kolbuszowianinem tym był Wincenty hr. Tyszkiewicz. Urodził się w 1795 r. w Kolbuszowej, w zamożnej rodzinie ziemiańskiej, która po mieczu wywodziła się z Litwy, a po kądzieli z Małopolski. Matką przyszłego uczestnika insurekcji listopadowej była hrabina Łucja z Lubomirskich Tyszkiewiczowa. Poprzez ten ożenek, ojciec Wincentego, Jerzy hr. Tyszkiewicz z Poniewieża, wszedł w posiadanie sporych włości w rejonie Kolbuszowej. Tyszkiewiczze należeli do rodzin, którym nie były obce sprawy publiczne, niektórzy zaś przedstawiciele tego rodu zapisałi piękne karty żołnierskie; dotyczy to zwłaszcza stryja Wincentego - Tadeusza hr. Tyszkiewicza, generała, senatora. Podobnie jak i ojciec Wincentego, walczył Tadeusz w powstaniu kościuszkowskim na Litwie pod Jasińskim, w Prusach pod Napoleonem, w Galicji i Rosji pod Poniatow-

skim.

W momencie wybuchu powstania listopadowego powierzono mu namiestnictwo na Litwie, a następnie prezesurę Rządu Litewskiego. Również ojciec bohatera naszych rozważań, Wincentego hr. Tyszkiewicza, był członkiem rządu litewskiego w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Prawdopodobnie w trakcie powstania wysłał swą żonę z Litwy do Kolbuszowej, pragnąc uchronić ją przed niebezpieczeństwem jakie niósł ze sobą ruch zbrojny. Tutaj też urodziła 10 kwietnia 1795 r. Wincentego. Miał on liczne rodzeństwo, a to czterech braci i dwie siostry. (...) Łucja Tyszkiewiczowa pojawiła się ponownie w Kolbuszowej w roku 1805 i od tam przebywała tutaj wraz z dziećmi aż do swej nieoczekiwanej śmierci w 1811 r. (...) Wincenty w latach 20-tych XIX w. ożenił się z ziemianką z Ukrainy, Eufrozyną Szolajską (z siostrą tejże ożenił się także jego brat) i osiedlił się na tym terenie (okolice Berdyczowa). Tam zastał go wybuch powstania listopadowego. Wincenty wziął aktywny udział w tym powstaniu. Pełnił funkcję posła na Sejm i był oficerem wojsk powstańczych. Brał udział w ciężkiej bitwie pod Ostrołęką, wchodził w skład deputacji rządu i Sejmu, która zjechała do obozu, celem odebrania naczelnego dowództwa gen. Skrzyneckiemu. Po upadku powstania pojawił się w Kolbuszowej, która w rodzinnych podziałach przypadła jego bratu Jerzemu.

Franciszek Wiesiołowski z Wojsławia pozostawił w swoich pamiętnikach interesujący opis nastrojów i sytuacji żołnierzy z korpusu gen. Ramorino, który po przekroczeniu granicy w rejonie Sandomierza znaleźli się w Galicji. Tak pisał: „*Wstępaliśmy do różnych domów i wszędzie zastawaliśmy tłumy żołnierzy różnych stopni, jednych w mundurach, innych poprzebieranych najdziwniej w pożyczane cywilne sukmany chłopskie, kozuchy itp. Wieli z tych ludzi rozproszyło się potem po całej kuli ziemskiej, aby życie tulacze pędzić z dala od rodzinnej ziemi, za którą walczyć ani umrzeć nie było im dane (...)* Pułk szósty piechoty i część artylerii stały w Kolbuszowej (...) *Tak całe miasteczko, jak i dwór roili się od polskiej wiary. Bawiono się, tańczono, muzyka pułkowa różnęła od ucha narodowe tańce (...)*. *Na pożegnanie dali Tyszkiewiczowie bal a polskie mundury, szlify, akselbanty zaświeciły jak gwiazdy na niebie, bawiono się ochoczo do samego rana i nikt by nie domyślał się nawet, że jutro o tej porze wszystko rozleci się na cztery wiatry (...)* *Wraz z innymi Wincenty Tyszkiewicz udaje się na Zachód.*”

W okresie przygotowania powstania listopadowego, jak i po jego upadku kwitła w Kolbuszowej i Weryni konspiracja pa-

łacowa przeciwko zaborcom. We dworze kolbuszowskim był skład broni. Pod koniec powstania listopadowego, w drugiej połowie sierpnia 1831 r., nadszedł do Weryni transport trzech wozów broni palnej i siecznej, przetrzucony z Węgier do Królestwa. Jerzy hr. Tyszkiewicz bawił wówczas, z powodu epidemii cholery i w sprawie spadkowej po ojcu J. hr. Tyszkiewicz, we Lwowie, a jego żona przebywała u krewnych w Tarnowskim. Natomiast ekonom Baczyński był obłożnie chory, a nadzór w takiej sytuacji spoczywał w rękach 70-letniego starca (30-letniego sługi) gumienego Marcina Kuśmidra i pisarza Sawickiego (Saweckiego). Ci obaj odebrali zapasy broni przechowane w drewnianych skrzyniach i matach murowanych i schowali je w spichlerzu, posługując się zaufanymi parobkami folwarcznymi m.in.: Marcinem Starcem, Tomaszem Imiełą, Ignacym Maczyńskim i Stanisławem Kuligiem. W dwa tygodnie później wróciła hrabina Tyszkiewiczowi do Weryni i na jej polecenie kazał Kuśmider ukryć broń w stodole pomiędzy zbożem, z wyjątkiem drewnianych skrzyń, które spuszczone po podniesieniu podłogi spichlerza. W zbożu przechowano 10 zwojów mat, pod spichlerzem zaś 6 skrzyń, a cała zawartość ukryta składała się ze 100 karabinów, 200 - 250 pistoletów, tyłuż pałaszy i około półtora korca saletry. W ukryciu broni (przeniesiono obok, zakopano w ziemi, posiano proso) uczestniczył ekonom Tomasz Dekutowski i leśniczy Kobylski. Ze spiskiem i przechowywaniem broni związani byli bracia: Wincenty i Jerzy hr. Tyszkiewiczowie, mandatariusz - Marcin Kiszakiewicz, dzierżawca - Wincenty Bielański, kucharz dworu - Jan Dawidowski. Do tej grupy spiskowej należeli jeszcze: Wojciech Rembis z Woli Raniżowskiej (gospodarz i krawiec chłopskich ubrań); Adam Młyński - zakupywanie sukman chłopskich; Wincenty Bielański - dzierżawca Podsobnia k/ Kolbuszowej; Paweł Neymanowski (Święcany k/Jasła) - dzierżawca folwarku Rejowiec; Marian Gawroński - dzierżawca folwarku dóbr kolbuszowskich; Wincenty Majewski - leśniczy z Cmolasu. W lesie Cmolas odgrzebali parobcy: Maciej Stasiółka, Maciej Pańka i Michał Judach skład karabinów i ukradli 6 sztuk tychże.

Udział w spisku brali: parobcy - Emioło Tomasz, Kulig Stanisław, Starzec Marcin; pisarz Sawicki, słudzy dworscy - Ignacy Maczyński, Marcin Stobierski - Kośmider; kpt. Dułski z Rejowca; sierżant Feier z Kolbuszowej (Żyd z Rzeszowa); Jan Gorzelany z Kolbuszowej Górnej; Franciszek Batory z Weryni.

Następnym epizodem było powstanie Zaliwskiego 1833 r. Warto przytoczyć słowa przysięgi, jaką składali towarzysze

z pod znaku pułkownika Józefa Zaliwskiego: „*Przysięgam Bogu Wszchemogącemu, że mając chęć dobrowolną, odzyskanie mojej Ojczyzny i równości praw każdemu człowiekowi, jakiegokolwiek bądź wyznania narodu, poświęcam się na wszystkie trudy i niebezpieczeństwa i śmierć i do ostatniej kropli krwi będę walczył przeciw despotom i przeciw tym, co im służą, i że będę ślepo posłuszny moim dowódcom i jak najściślej będę wykonywać przeczytane i przepisane artykuły partyzanckie. Tak mi Boże dopomóż na tym i na tamtym świecie.*”

A oto co pisał<sup>7</sup>. **Józef Białynia Choledecki, Wyprawy na Kolbuszowę r. 1833, Lwów 1909, s. 3:** „*I nastąpiły prawdziwe sądne dni dla mieszkańców Galicji. Na porządku dziennym były rewizje po dworach wiejskich, dokąd zjeżdżał nocą z konwojem wojskowym komisarz obwodowy lub niższy jeszcze urzędnik, otaczał dom, stawał przy drzwiach i oknach strażę, przeszukiwał szczegółowo mieszkanie, budynki gospodarcze, szukając korespondencji, broni i rewolucjonistów. Niszczono przy tym sprzęty, wyrrywano posadzki, nie oszczędzono ni płci, ni wielu mieszkańców. (...) Jedną z pierwszych czynności rządu austriackiego była wyprawa oddziałów wojskowych na Kolbuszowę i Werynię, własność Wincentego i Jerzego hr. Tyszkiewiczów, gdzie jak rychło powzięły władze wiadomość - łączyły się nici i tajnych przepraw.*”

W 1833 r. Kolbuszowa Wincentego hr. Tyszkiewicza stanowiła w Galicji główny punkt oparcia dla wyprawy Zaliwskiego w zakresie werbunku ludzi, zaopatrzenia w broń, amunicję, odzież, itd. Tutaj 17 III 1833 r. przybył J. Zaliwski i inni emisariusze. „*(...) Tu z początku 1833 r. istniał punkt zborny ochotników z Francji w lesie Werynia - Kłapówka pod strażą chłopskich pikiet, i stąd w noc z 18 na 19 marca sprzed Starego Dworu w Kolbuszowej wyruszył wódz Józef Zaliwski na czele oddziału w tutejszych sukmanach, z bronią z kolbuszowskiego magazynu, i z manifestem Komitetu Lelewela do chłopów - za San w Królestwo, do walki z carską Rosją. Po rozbiciu wrócili do Puszczy, gdzie w Dymarce i Kłapówce zostali aresztowani przez Austriaków. Władze Austrii, za udział w tajnych spiskach urządziły na Werynię i Kolbuszowę 5 wypraw, krwawych pacyfikacji: od 3 do 5 maja, z końcem sierpnia, 15 października, 16 grudnia r. 1833 i 2 tygodnie od 1 do 15 marca 1834 r. Ucierpiały okoliczne wsie i miasto Kolbuszowa.*” (**K. Skowroński, Z przeszłości kolbuszowskiego powiatu. I dzieje i rejony osadnictwa. Wiatr od puszczy, [w:] Biuletyn Wyzd. Kultury PPRN w Kolbuszowej, nr 1/1964).**

O wydarzeniach z 1833 r. tak pisano: „Tu w Kolbuszowie znaleźliśmy więcej gościnności i sympatii jak przy samej granicy, a szczególnie od obywateli szlachty byliśmy szczerze i z polską otwartością przyjęci.”

Ciekawe jest świadectwo wybitnego kompozytora niemieckiego, Wilhelma Wagnera, który spotkał w sali koncertowej w Lipsku Wincentego hr. Tyszkiewicza, jednego z bohaterów spod Ostrołęki: „Jego ogorzala twarz, szlachetna postawa, szamerowana kurtka i beret z czerwonego aksamitu wprawiają Wagnera w zachwyt (...) Hrabia W. Tyszkiewicz zaprosił Wagnera do swojej słynnej, czterokonnej karety, przed którą przechodnie w Lipsku z popłochem chronili się do bram. Ów wielki pan podśpiewuje melodie z „Zampy” Straussa.” (Zbigniew Wawrzyszak, *Kolbuszowianin w powstaniu listopadowym*, [w:] „Profile” nr 9/1981).

#### Dwory a rzeź galicyjska - 1846 r.

„(...) Dominik Rey widząc, na co się zanoszą, zebrawszy, co miał najdroższego, z całą swoją rodziną ruszył w podróż do Lwowa, lecz napadnięty przez horde chłopów pod Dębicą, ściągnięty z kozła powozu, katowany i prawie bez tchu do karczmy pod miastem zawleczony, tam dokończony został w przytomności żony, dzieci i matki, a guwerner Francuz, jadący w drugim powozie z dziećmi, także zamordowany i wszystko zrabowane, konie rozkradzione, a powozy porąbane zostały. Synowi jego starszemu, mającemu dwanaście lat, się przypatrywali, czy go już można zabić, a drudzy chłopcy się odezwali „O nie, na takich befelu nie mamy”. (str. 285).

#### W Widelce u Brunickich

24 sierpnia 1846 r. - „We Wniebowzięcie Panny Marii, dnia 15 sierpnia, obchodzone były w domu państwa baronów Brunickich w Widelce, w obwodzie rzeszowskim, imieniny ich córki, pani Marii, zamężnej hrabiny Reyowej. Uformował się bal, na który, prócz sąsiedniej szlachty i naczelnika obwodu, nawet stacjonowanych w tamtych stronach oficerów od

huzarów w liczbie około 30 zaproszonych. Liczba wszystkich osób zgromadzonych dochodziła przynajmniej do sta. W wieczór, o godzinie 8-iej, przedstawiony był zgromadzonym. Pani Brunicka, choć gospodyni domu, ale śmiesznie mi się wydała przy ogólnych strojach, w czarnym czepku, w czerwono pstrągowym szalu, do tego z kluczami przy boku. Była to osoba silnej budowy, wysoka. Zupełny kontrast przedstawiała jej córka, pani Reyowa, wysokiej postawy, piękna, żywa i pełna elegancji.

Pałac państwa Brunickich mieścił piękne, obszerne pokoje, przecież sala tańcząca dla zbyt wielu gości okazała się szczupłą, tak żeśmy formalnie ścieśnieni byli i cywilnym mało można widzieć było tańczących. Najwięcej rubasznymi oficerowie od huzarów tańczyli. Nigdy nie myślałem, aby oficerowie narodu ucywilizowanego tak mało mieli życia społecznego, manieri jej nie tylko rubaszne, proste, ale nawet karczemne. Ja, nie tańcząc, chciałem jednak przypatrywać się bawiącym i w tym celu na krześle usiadłem, nie patrząc nawet na tych karczemnych żołdaków, a przecież i tak nieprzyzwoicie się bardzo, i to jako w domu cudzym, obchodzili ze mną. Dziwny kontrast stanowiło zachowanie tych panów w stosunku do innych zgromadzonych okolicznych obywateli. Gospodarz, pan Brunicki, był w surducie, nie we fraku, co mnie mocno zadziwiło. Obnosił sam gościom cukry i różne ciasta. Wśród tego wieczora, wzięwszy małego swego wnuka od piastunki, pokazywał go gościom. Dziecko zgrymaszone krzychało, a co najlepszy dowód, gdy o późnej godzinie nie spało jeszcze. Kolacja suto bardzo była zastawiona, wiele mieszcząc zwierzyony na stole. Podeszły kawaler, pan Gwozdowicz, podchlebny przyjaciel i towarzysz, zajął także wiele bardzo smakowawczych we wszystkim.

Między innymi wpadła mi w oczy młoda, ze Skrzyńskich Rylska. Miała na sobie suknię koronkową, ceny 300 złr. Pomyślałem sobie, że szkoda takiej drogiej sukni między ostrogi huzarów. W końcu ciężkie to teraz czasy na suknię koronkową, gdzie

obywatele ledwo w jednej trzeciej części dochody mają w porównaniu z dawnymi za pańszczyzny.

Bal ten trwał do rana. Zaczęto się dopiero rozjeżdżać, lecz popełnili gospodarstwo wielką niedorzeczność, gdy rano ani kawą, ani herbatą nie częstowano; z czczym żołądkiem trzeba było odjeżdżać.” (Franciszek Ksawery Prek, *Czasy i ludzie, Wrocław 1959, s.377*)

„W wigilię naszego wyjazdu w głąb Austrii Jerzy hr. Tyszkiewicz wydał w samej Kolbuszowie wieczór, na który wszyscy oficerowie byli zaproszeni i obywatele z sąsiedztwa; była chwila wesola i rozczulająca, gdzie uczucia polskie z całą szczerością i otwartością wylały się. Rey, szwagier Tyszkiewicza, dla uczczenia tego wieczora i narodowości polskiej był w polskim stroju - żupan i kontusz na wyloty. Z Kolbuszowy udaliśmy się na Tarnów, Bochnię (...) w kierunku Wiednia, do Francji.” (Jacek Grabowiecki, *Moje wspomnienia z emigracji od roku 1831 do 1954 spisane w Marsylii; Z rękopisu przygotowanego do druku wstępem i przypisami opatrzyła Elżbieta Helena Nieciowa, Instytut Wydawniczy PAX*).

Dużą pomoc ukazywały także tutejsze dwory w okresie powstania styczniowego, a mianowicie przez ziemię kolbuszowską prowadził szlak kurierski (Kraków - Sędziszów - Przylęk - Trzęsówka) do miejscowości położonych po drugiej stronie rzeki Wisła (zabór rosyjski). Dwory w Przylęku, Trzęsówce i Widelce ukrywały i gościły polskich partyzantów. Świadczą o tym liczne krzyże na mogiłach przydrożnych, gdzie chowano zmarłych partyzantów w naszej okolicy (Werynia, Kolbuszowa, Mechowiec, itp.).

MARIAN PIÓREK

Wyrazy głębokiego współczucia

**Małgorzacie Maziarz**

Pracownikowi MiPBP Kolbuszowa

z powodu śmierci

**MATKI**

składają

Dyrektor oraz pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

**Małgorzacie Maziarz**

Pracownikowi MiPBP Kolbuszowa

z powodu śmierci

**MATKI**

składają

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



## Zdrowie

## OSTRE ROPNE ZAPALENIE KOŚCI

Jest to choroba rosnących kości. Występuje często u niemowląt i dzieci, rzadko u osób dorosłych, zdarza się w cukrzycy i przy obniżonej odporności. Najczęściej bakterią wywołującą jest gronkowiec złocisty. Innymi bakteriami są: paciorkowce, dwoinka zapalenia płuc, pałeczka grypy, pałeczki bruceli, prątek gruźlicy, krętek błady. Mogą być też zakażenia grzybami. U dzieci i dorosłych z zakażeniem bakteriami z grupy salmonella, uszkodzone komórki nabłonka jelit przedostają się do krwi, a z krwią do kości, powodując ich zawał i zapalenie.

## Postępowanie kliniczne

Pacjent jest młody, czasami z urazem w wywiadach lub uogólnionym zakażeniem (skóra lub układ oddechowy). Po kilku dniach podwyższonej ciepłoty rozwija się choroba, występuje ból, obrzęk i zaczerwienienie dotkniętych okolic. Często po zastosowaniu leczenia dziecko pozostaje blade i utyka na chorą kończynę (nie dowład rzekomy).

U noworodka występują dwa objawy. Zagrożenie życia, posocznica, podczas której rozwija się zapalenie kości długiej, lub bardziej początkowa forma, kiedy objawy pojawiają się powoli, ale zmiany w kości postępują szybko. Bardzo często zapalenie kości jest wielomiejscowe.

## Patologia

Bakterie umiejscawiają się jako ogniska w pobliżu przynasad rosnącego końca kości długiej. Początkowo występuje przekrwienie, następnie ropienie ze szpiku. Pojawia się infekcyjna zakrzepica z martwicą kości (formowanie martwiaka). Poprawa następuje po ok. 10 dniach. Podokostnowo formowana jest nowa kość (tzw. trumienka), która otacza ubytek (kloaka). Następnie dochodzi do opróżniania zbiornika ropy z wydzielonymi fragmentami kości. Niekiedy martwicza kość ulega resorpcji.

## Radiologia

- Obraz radiologiczny jest prawidłowy przez 10 dni.
- We wczesnym okresie choroby dynamiczne badanie scyntygraficzne technetem-99 potwierdza rozpoznanie.
- Inne sposoby diagnostyki to scyntygrafia kości – pomocna w początkowym okresie choroby.
- Radiogramy warstwowe i tomografia komputerowa mogą określić stopień tworzenia się martwaka (sekwestracji) i jamistości zmian.
- Fistulografia może wykazać połączenie z kością.

## Objawy radiologiczne

- Wczesnym objawem jest obrzęk tkanek miękkich.
- Ubytki (plamy) struktury tkanki kostnej rozwijają się w ciągu 10 dni.
- Podokostnowo można zauważyć formowanie się nowej tkanki kostnej.
- W ciągu 3 tyg. można zauważyć kształtowanie martwaka.
- Martwak staje się wysycony w porównaniu z otaczającą kością, której wysycenie jest mniejsze.
- Właściwe, jednolite wysycenie kości pojawia się razem z wyleczeniem.



Dr n. med. Jarosław Ragan

## Badania laboratoryjne:

Wyraźnie podwyższone wszystkie wskaźniki stanów zapalnych – OB., CRP, pro kalcytonina, leukocytoza. Jeżeli stwierdzamy postać z wysiękiem to poprzez nakłucie pobieramy płyn i wykonujemy badanie bakteriologiczne.

## Leczenie:

- unieruchomienie kończyny – zmniejsza dolegliwości bólowe i ułatwia leczenie,
- antybiotykoterapia – celowana, jeżeli mamy posiew płynu, antybiotyki o szerokim spektrum działania,
- w przypadkach opornych na antybiotykoterapię konieczne nacinanie i drenaż miejsc zapalnych.

Leczenie tej choroby jest prowadzone w Oddziałach Ortopedii i Traumatologii, a w przypadku dzieci w Oddziałach Ortopedii Dziecięcej.

Dr n. med. Jarosław Ragan

Wyrazy głębokiego współczucia

**Stanisławowi ŁAKOMY**

Pracownikowi Krytej Pływalni Fregata w Kolbuszowej

z powodu śmierci

**MATKI**

składają

Burmistrz Kolbuszowej  
oraz pracownicy Krytej Pływalni  
i Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej**Pani Beacie JADACH**Pracownicy Wydziału Geodezji, Kartografii,  
Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej**ZIEMIA**  
KOLBUSZOWSKAMiesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mrocza. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

## Religia

## ŚW. ANNA SAMOTRZECIA

„O Anno, płodny korzeniu  
I drzewo łaskę rodzące,  
To z Ciebie Różdżka wyrosła,  
A Chrystus jest Jej owocem”

**Hymn z modlitwy brewiarzowej.**

Mało kto wie, że 23 marca 1672 roku w parafii Kolbuszowa zostało odnowione bractwo Św. Anny. Musiało więc ono istnieć wcześniej, ale z nieznanymi przyczyn podupało. Według zachowanych dokumentów było to najstarsze bractwo w parafii kolbuszowskiej.

Zachowany dokument, zatytułowany „Odnowienie Bractwa Świętej Anny w Imię Najświętszej Trójcy”, ponowne ustanowienie bractwa przypisuje ojcom bernardynom z Konwentu Warszawskiego. Bractwo to było związane z ołtarzem bocznym św. Anny, znajdującym się w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych, z ołtarzem, przy którym przez wiele lat, w czasach zaborów, raz w tygodniu Mszę św. odprawiał ks. Ludwik Ruczka, ofiarując ją w intencji Sybiraków.

Do obowiązków bractwa należało organizowanie nabożeństw brackich w każdy wtorek. Za zmarłych braci i siostry modlono się w pierwsze czwartki miesiąca, sześć razy w roku. Szczególnie uroczyście należało obchodzić dzień 26 lipca, w którym czczono rodziców Matki Bożej. W tym dniu, jak i we wtorki po każdym kwartale, należało urządzać procesje połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Dekret odnawiający bractwo nakazywał przestrzeganie tych terminów kapłanom sprawującym opiekę i nadzór nad konfraternią.

Sięgając do książki „Parafia Kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010” dowiadujemy się że:

„Oprócz wymiaru dewocyjnego bractwo św. Anny kierowało uwagę swych członków na eschatologiczną stronę wiary. Wiele uwagi poświęcano godnemu pochówkowi zmarłych konfratrów oraz pamięci modlitwowej o nich. Pogrzebom brackim towarzyszył szczególnie ceremonial. O śmierci współbrata miał informować kapłan, sługa bracki lub znak wystawionej czarnej chorągwi przy ołtarzu brackim. W pogrzebie zobowiązani byli bracia udział wszyscy członkowie konfraterni. Również promotor miał wspominać zmarłych konfratrów wpisanych do specjalnego rejestru i wymieniać ich nazwiska podczas nabożeństw odprawianych w ich intencji. Bracia i siostry bractwa św. Anny, na mszach św. pogrzebowych lub na nabożeństwach brackich, mieli występo-

wać w odpowiednich strojach.(...) Z racji przynależności do konfraterni szlachty oraz elity mieszczaństwa sądzić można, że i majątek konfraterni wyróżniał się pozytywnie na tle innych kolbuszowskich stowarzyszeń religijnych.”

Według spisu inwentarza sporządzonego w 1762 roku przez proboszcza ks. Tomasza Lipińskiego, który to dokument zachował się do dnia dzisiejszego, - (Dokument zdjęcie nr.2) - w ołtarzu bocznym znajdowała się Figurka Św. Anny Samotrzeciej.

**Figurka ta, 14 stycznia 2016 roku, po 164 latach nieobecności w kościele, powróciła do Parafii Wszystkich Św.** Oczywiście są na niej ślady pożaru i upływu czasu, bo liczy ona ponad 600 lat. Datowana jest przez Urząd Konserwatorski na około 1410 rok.

W następnych latach zostanie ona poddana naukowym badaniom i sporządzona zostanie obszerna dokumentacja, opisująca ten zabytek. Będą także, po uzgodnieniu z konserwatorem, przeprowadzone prace restauratorskie, które przywrócą jej pierwotny wygląd, aby mogła wrócić do kultu.

Oczywiście, snując hipotezy, możemy założyć, że figurka ta przybyła do naszej parafii po roku 1510. Mogła być zakupiona i подарowana do kościoła przez rodzinę Tarnowskich, założycieli Kolbuszowej. Jednak bardziej prawdopodobne jest, że została подарowana przez parafię z Rzochowa, wszak w 1529 r. parafia kolbuszowska wymieniana jest w archidiaconacie sandomierskim, a jej administratorem był Mikołaj z Rzochowa. Taka była bardzo częsta praktyka, że parafia starsza upo-

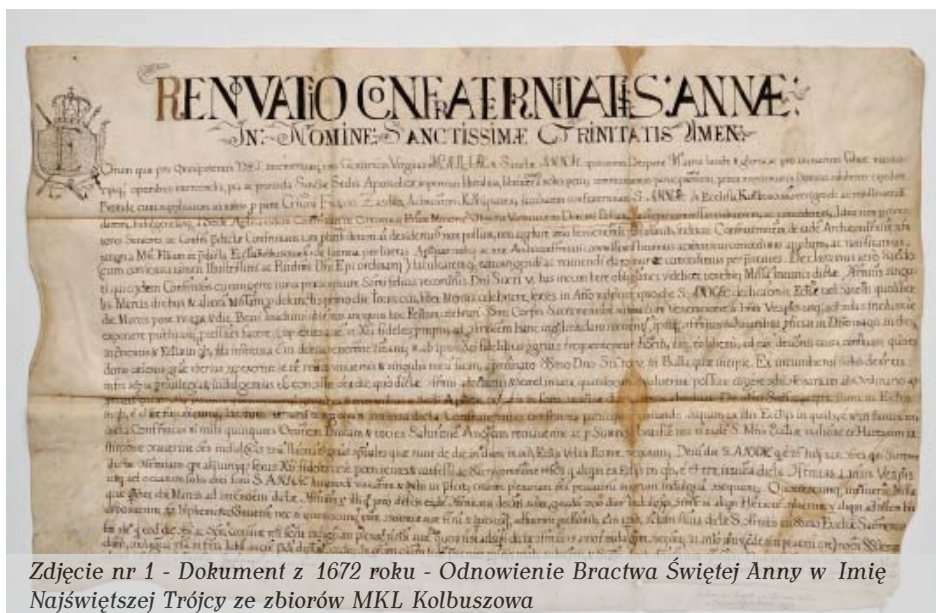


**Ks. Lucjan Szumierz**

sażała parafię młodszą w różne parametry liturgiczne, figury, obrazy i feretrony.

Przypuszczam - może potwierdzą to późniejsze badania - że rzeźba pochodzi z jakiegoś liczącego się warsztatu, a tych w tamtym czasie nie brakowało. Świadczyć o tym może układ sukni św. Anny, przepięknie załamujące się fałdy sukni na całej figurze, pięknie dopracowana twarz babci Pana Jezusa i cały układ trzech osób, połączonych wspólną modlitwą, wielbiącą tajemnicę zbawienia, która związana jest z małym dzieckiem Jezusem Chrystusem, zajmującym centralne miejsce. Św. Anna w pełnej postaci siedzi na ławie. Trzyma na prawym kolanie Maryję, swoją córkę, która trzyma na kolanach Dzieciątka Jezus. Prawą ręką obejmuje plecy Maryi, lewą podaje Dzieciątku owoc, prawdopodobnie granat.

Owoc granatu symbolizuje i zapowiada zwycięstwo nad grzechem, owoc ten, nawiązanie do owocu rajskiego, trzymany w rękach Jezusa zapowiada odwrócenie skutków grzechu pierworodnego. Granat jest również symbolem kościoła, który łączy ze sobą różne narody i niezliczoną ilość wiernych (w granacie jest od 400 do 700 ziarenek), czerwony kolor ziaren symbolizuje męczenników za wiarę, stąd jest zapowiedzią zmartwychwstania okupionego męką i śmiercią, a więc nowego



Zdjęcie nr 1 - Dokument z 1672 roku - Odnowienie Bractwa Świętej Anny w Imię Najświętszej Trójcy ze zbiorów MKL Kolbuszowa

życia jakie otrzymujemy przez Chrystusa i w Chrystusie.

Choć o biografii świętej Anny wiemy niewiele, to jej kult jest w świecie bardzo popularny od wczesnych wieków chrześcijaństwa. Pod koniec średniowiecza w Europie jeszcze bardziej umacnia się cześć oddawana żonie Joachima, jako patronce rodzin, matek oczekujących i niemogących mieć dzieci, babć i wdów. Właśnie wtedy powstaje także, bardzo charakterystyczne, ikonograficzne przedstawienie świętej, tak zwana, święta Anna Samotrzecia.

„Samotrzeć” to słowo we współczesnej polszczyźnie zapomniane. Ten archaizm oznacza „w towarzystwie dwu”, czyli w trzy osoby. To przedstawienie w malarstwie, grafice i rzeźbie jest próbą podkreślenia rangi świętej Anny. W taki obrazowy sposób usiłowano podkreślić znaczenie tej świętej.

Według przekazu p. Macieja Skowrońskiego, w czasie pożaru w 1852 r. p. Jan Woliński, mieszkający w pobliżu kościoła burmistrz kolbuszowski, uratował z płonącego wnętrza nadpaloną, gotycką rzeźbę św. Anny Samotrzeciej, która przez wiele dziesięcioleci przechowywana była w jego rodzinie, m.in. od 1906 r. stała na tle rokokowego feretronu wewnątrz murowanej kapliczki przy ul. Narutowicza. To dzięki jego rodzinie, szczególnie p. Emmie z Wolińskich Lewowej, za pośrednictwem jej wnuków, figurka ta wraca do Kościoła Parafialnego, za co w imieniu całej parafii składam im podziękowanie.

Możliwe jest, że także inne przedmioty, uratowane w czasie pożaru kościoła, jeszcze gdzieś znajdują się po domach. Gdyby ktoś miał informacje na temat losu takich przedmiotów, proszę o kontakt z księżmi.

Gazeta Krakowska z 7 października 1852 roku donosiła:

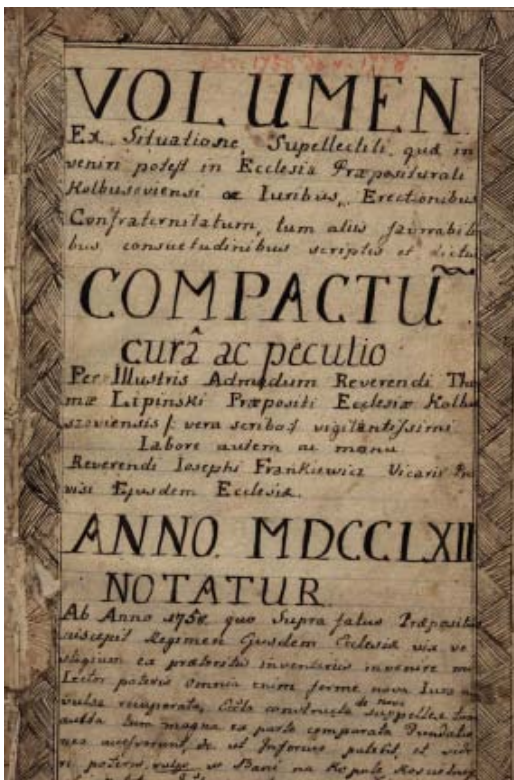
„2 października o godzinie pół po północy, wybuchł z nieostrożności ogień w domu żydowskim, rozszerzył się prędko po całej polaci, a w biegu swoim ogarnął kościół, który stał się pastwą płomieni. Ołtarz wielki Wszystkich Świętych i Matki Boskiej (Niepokalanej), ołtarz Św. Anny, organy i wewnętrzne ozdoby, wyjąwszy trzy ołtarze pod sklepieniami w kaplicach, leżą w popiołach, groby fundatorów i patronów otwarte, a nagie mury sterczące ku niebu świadczą, że nie są już przybytkiem Pana Najwyższego. W miasteczku spaliło się 7 domów i 22 przebudowań, przeszło 30 rodzin żydowskich przeszło do żebractwa. Szkody liczą się na 60000 zł. W kierowaniu obroną odznaczali się pp. Pietsch respicient (urzędnik państwowy) Cichocki, Kucharski, Dr. Dudkiewicz i żandarmeria. Na podziękowanie, za obronę około rzeczy kościelnych, zasługują: Wojciech Madera, Franciszek Olszański, Jan Woliński, Józef Czerwień, Ksawery Olszański, Franciszek Czerwiński, Szmul Nunnie żyd i inni. Budyńki plebańskie i wikarya, wiejskiemu ludowi winny ocalenie. Niech im będą dzięki. Jeżeli Wysoki Rząd pozwoli na składki, Kolbuszowa zasługuje na nie, bo zawsze

czynny udział brała nieszczęściach drugich”.

Przytoczyłem całą relację z gazety krakowskiej, gdyż ukazuje ona, jak wielkim nieszczęściem był pożar, jak bardzo poruszył serca ludzi, i jak dobrze i ciepło mówiono o Kolbuszowskiej wspólnoty, która zawsze odpowiadała ofiarnie na różnego rodzaju zbiórki dla potrzebujących. A św. Anna była dla parafian kolbuszowskich ważnym wzorcem, który warto naśladować.

**Zakończmy te nasze rozważania słowami wypowiedzianymi na Górze Św. Anny przez św. Jana Pawła II:**

„Wpatrujcie się w tę figurę św. Anny, która trzymając na swym ręku Chrystusa i Jego Matkę jest symbolem i łączniczką pokoleń, jest patronką wychowania i życia rodzinnego. I dlatego tak chętnie przychodźcie, Wy, starsi i sterani wiekiem, aby powierzyć jej owoce waszych trudów i znoonej pracy, wykonanej z myślą o młodszym pokoleniu. Przychodźcie, Wy, małżonkowie i rodzice, aby oddać jej w opiekę Wasze rodziny i Wasze dzieci. Przychodźcie, Wy, mężczyźni i młodzieńcy, aby z całym zaufaniem wypowiedzieć przed nią swoje radości i zamierzenia, smutki i niepowodzenia życiowe z nadzieją, że tu znajdziecie nowe bodźce duchowe na zwycięskie pokonanie trudności. Przychodźcie, Wy, młodzi, aby powierzyć jej swoje problemy, aby tu w cichej modlitwie łatwiej odnaleźć drogę Waszego powołania. Przychodźcie wreszcie, Wy, samotni i chorzy, aby w jej ręce złożyć Wasze obawy, cierpienia i bóle.”



Zdjęcie nr 2 - Spis inwentarza sporządzony przez księdza Tomasz Lipińskiego w 1762 r.



Zdjęcie nr 3 - Rzeźba św. Anny Samotrzeciej wewnątrz murowanej kapliczki przy ul. Narutowicza

## Sport

## PUCHAR DLA „SOKOŁA”

Tradycyjnie 1 stycznia, o godz. 12.00, rozegrany został Noworoczny Mecz Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Kolbuszowej pomiędzy drużynami MUKS „Sokół” Kolbuszowa Dolna a KKS „Kolbuszowianka”.

Walka pomiędzy dwoma kolbuszowskimi drużynami była bardzo wyrównana i zacięta. Ostatecznie wynikiem 1:0 zwyciężyła drużyna z Kolbuszowej Dolnej.

Zwycięską bramkę dla MUKS „Sokół” Kolbuszowa Dolna zdobył Adrian Maciąg.

Puchar zwycięskiej drużynie wręczył Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil w towarzystwie Sołtys Kolbuszowej Dolnej Grażyny Hałat. Statuetkę dla strzelca zwycięskiej, pierwszej bramki w 2016 roku, wręczył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

Mecz, który już na stałe wpisał się w kalendarz imprez sportowych, był również okazją do złożenia noworocznych życzeń.



## OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Kolbuszowej informuje wszystkich przedsiębiorców posiadających zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (łącznie z piwem) o obowiązku wniesienia „opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych na rok 2016”. Roczna opłata wynosi:

- 525 zł na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa,
- 525 zł na sprzedaż napojów zawierających od 4,5 % do 18 % alkoholu (z wyjątkiem piwa),
- 2 100 zł na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18 % alkoholu.

Opłatę wnosi się w trzech równych ratach w terminach do: 31 stycznia, 31 maja i 30 września.

Każdy przedsiębiorca prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych w roku poprzednim (2015) winien złożyć do dnia 31 stycznia 2016 r., oświadczenie o wartości sprzedaży alkoholu (brutto) za rok 2015 oddzielnie dla poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych, celem naliczenia wielkości opłaty alkoholowej na 2016 r.

Jeżeli sprzedaż przekroczyła :

- 37 500 zł dla napojów alkoholowych do 4,5 % zawartości alkoholu oraz piwa

**opłata wynosi 1,4 % ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim**

- 37 500 zł dla napojów alkoholowych powyżej 4,5 % do 18 % zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) opłata wynosi 1,4 % ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim,
- 77 000 zł dla napojów alkoholowych powyżej 18 % zawartości alkoholu, opłata wynosi 2,7 % ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim.

Niedokonanie opłaty oraz niezłożenie pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku 2015 powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

W przypadku niezłożenia oświadczenia do 31 stycznia 2016 r., zezwolenie wygasa jeżeli przedsiębiorca z upływem 30 dni od dnia 31 stycznia 2016 r., nie złoży oświadczenia wraz z jednoczesnym dokonaniem opłaty dodatkowej w wysokości 30 % podstawowej opłaty rocznej.

W przypadku niedokonania opłaty alkoholowej do dnia 31 stycznia 2016 r., zezwolenie wygasa jeżeli przedsiębiorca z upływem 30 dni od dnia 31 stycznia 2016 r., nie wniesie raty opłaty alkoholowej powiększonej o 30 % opłaty rocznej.

Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasło z powodu niezłożenia oświadcze-

nia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych, względnie niezapłacenia opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Dodatkowo informujemy, że od dnia 1 stycznia 2016 r., przedsiębiorcom posiadającym zezwolenia na sprzedaż alkoholu oraz jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych mogą być wydawane jednorazowe zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych bez konieczności uzyskania opinii Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o zgodności lokalizacji punktu sprzedaży z uchwałami Rady Miejskiej.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro, względnie telefonicznie pod nr 17 2271 333, w. 348.



Ośrodek Badań nad Polonią i  
Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego  
Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II



Parafia Kolegiacka Wszystkich  
Świątych w Kolbuszowej



Miejska i Powiatowa Biblioteka  
Publiczna w Kolbuszowej



SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA KONFERENCJĘ NAUKOWĄ PT.

## KS. LUDWIK RUCZKA (1814-1896) – „OJCIEC SYBIRAKÓW”

która odbędzie się 29 stycznia 2016 r. w gmachu Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, przy ul. J. Piłsudskiego 7 w Czytelnii im. dra Kazimierza Skowrońskiego

### PROGRAM

- 8.45 Uroczyste złożenie kwiatów na grobie ks. Ludwika Ruczki (Cmentarz Parafialny)
- 9.00 Msza św. pontyfikalna w Kolegiacie Wszystkich Świętych w Kolbuszowej pod przewodnictwem JE ks. biskupa dra Jana Wątroby, Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej w intencji ks. Ludwika Ruczki
- 10.30 Rozpoczęcie konferencji, wystąpienia zaproszonych gości

Prof. dr hab. Jacek Gołbiewski (KUL), *Wprowadzenie w tematykę obrad*

### REFERATY

Dr Jacek Magdoń (LO im. ks. Piotra Skargi w Sędziszowie Małopolskim), *Polacy na Syberii*

Ks. dr hab. Józef Szymański (Włocławek), *Syberyjskie losy kapłanów diecezji kujawsko-kaliskiej po powstaniu styczniowym*

Mgr Krzysztof Haptaś (Muzeum Regionalne w Mielcu), *Duszpasterska i społeczno-polityczna postać ks. Ludwika Ruczki w Galicji i w stolicy monarchii*

Prof. dr hab. Magdalena Micińska (PAN), *Powstańcy styczniowi uwolnieni z zesłania dzięki ks. Ludwikowi Ruczce*

Mgr Wojciech Mroczka (Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej), *Powstańcy styczniowi – Sybiracy z Kolbuszowej i okolic*

Dr Bartosz Walicki (Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim), *Sokołowskie akcenty powstania styczniowego*

Ks. dr Roman Nir (Instytut Historii i Archiwistyki Polonijnej w Chicago), *Pomoc hierarchii amerykańskiej dla Polaków w latach 1940-1948*

**Moderator:** ks. dr Sławomir Zych (KUL, redaktor naczelny „Rocznika Kolbuszowskiego”)

#### PATRONAT HONOROWY



JE ks. bp dr Jan Wątroba  
Ordynariusz Diecezji  
Rzeszowskiej



Zbigniew Chądziński  
Poseł Rzeczypospolitej Polskiej



Ks. Józef Karpiński  
Stareża Kolbuszowa



ks. Zdzisław  
Bartłomiej Kolbuszowa

#### PATRONAT MEDIALNY



#### PARTNER KONFERENCJI



Biblioteka  
Uniwersytecka KUL



# VIII OBCHODY MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU NA PODKARPACIU

25-29 I 2016 r.

Pod patronatem Marszałka Województwa  
Podkarpackiego Władysława Ortyła



- 25 I 2016 r. - Krosno, Dukla, Rymanów
- 26 I 2016 r. - Markowa, Jarosław, Przeworsk, Przemyśl, Bircza
- 27 I 2016 r. - Rzeszów
- 28 I 2016 r. - Dubiecko, Sędziszów Małopolski, Kolbuszowa, Lubaczów
- 29 I 2016 r. - Rzeszów, Dynów

Patronat medialny:



ORGANIZATORZY VIII OBCHODÓW MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI  
O OFIARACH HOLOKAUSTU NA PODKARPACIU  
ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ „SZTETL I MIASTECZKO KOLBUSZOWA, LATA 20 – 30 TE”,  
KTÓRA BĘDZIE CZYNNĄ W DNIACH 29 I – 3 II 2016 R.  
W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. BOHATERÓW WRZEŚNIA 1939R. W KOLBUSZOWEJ,  
UL. JANKA BYTNARA 2, W SALI NR 34



# *Noworoczny Koncert*

*24 stycznia 2016*

*godz. 17.00*



*Hala Sportowa Liceum Ogólnokształcącego  
im. Janka Bytnara w Kolbuszowej*

*Wystąpią*

*Orkiestra Dęta Miejskiego Domu  
Kultury w Kolbuszowej  
pod dyrekcją Krzysztofa Kłody*

*Krakowska Orkiestra  
Staromiejska z Solistami  
pod dyrekcją Wiesława Olejniczaka*

*Przewodzenie  
Izabela Karkut*



*Zapraszają  
Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej  
i Dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej*

**WSTĘP WOLNY**



Do Państwa dyspozycji:

**DOLNA KONDYGNACJA:** Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.  
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

**PARTER:** Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

**I PIĘTRO:** Bizuteria, Centrum Chińskie.

**II PIĘTRO:** Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

## „Ferie zimowe 2016” w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP Kolbuszowa

Spotkania odbywać się będą od poniedziałku do piątku (od godz. 11:00 do godz. 13:00)  
„Ferie w bibliotece są od tego, aby bawić się, bawić na całego”

### OD ZABAWY DO MĄDREJ ROZRYWKI

- 15.02.2016 r. Jazda w grupie – robi wrażenie a gra dopiero się rozpoczyna
- 16.02.2016 r. Odległość nie gra roli – pocztówka z drogą w tytule
- 17.02.2016 r. Wiedza to podstawa – w pracowni u czarnoksiężnika
- 18.02.2016 r. A może morze? – woda! wszędzie woda
- 19.02.2016 r. Różne spojrzenia – tam, gdzie chmury płyną dołem

### POMYSŁY GENIALNE, ZWARIOWANE I TAKIE SOBIE

- 22.02.2016 R. Smoczyśka gotowe do lotów próbnych? – świat cudów i dziwów
- 23.02.2016 r. Ale śmieszne! – gdy Ci gorąco to się ubierz
- 24.02.2016 r. Jeden fajerwerek to za mało – dzień z życia gwiazd
- 25.02.2016 r. Jak wygląda świat poza zasięgiem? – siedem tajemnic
- 26.02.2016 r. Nie przegap! – tajemnicze i intrygujące zakończenie ferii